

WIEŚCI

ISSN 1442-5022

KWARTALNIK SPOŁECZNO - KULTURALNY
GMINY KAMIONKA WIELKA

Nr 44 ROK XI PAŹDZIERNIK, LISTOPAD, GRUDZIEŃ 2011r. Cena 3 PLN

"Pejzaz zimowy" Anna Hulewicz, olej



Poświęcenie kościoła
w Królowej G. str. 14-15



XXX lat Zespołu
MSZALNICZANIE, str.26-27



Anna Hulewicz
i jej obrazy, str.16-17

**Radosnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz wszelkiego dobra w Nowym 2012 Roku**
wszystkimi naszym Czytelnikom życzy Redakcja

Bóg raz uczynił i nie odwołał

medytacja biblijna na Pasterkę
Tekst ewangelii: Łk 2,1-14



W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie. Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz. Wybierali się więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego miasta. Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna. Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. Porodziła swego pierworodnego Syna, owinięła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie. W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoją trzodą. Naraz stanął przy nich anioł Pański i chwała Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. Lecz anioł rzekł do nich: Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. A to będzie znakiem dla was: Znajdziecie Niemowlę, owinięte w pieluszki i leżące w żłobie. I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami: Chwała Bogu na wysokościach, a na ziemi pokój ludziom Jego upodobania.

Światło w ciemności

Ciemności przerażają, powodują w nas dreszcze, nieprzyjemne uczucia, a oto one stają się świadkiem czegoś, co przerasta nasze zdolności akceptacji. Na szczęście wiara jest drogą wyjścia. To, co przeraża człowieka, stało się miejscem spotkania Boga z człowiekiem, i to jakiego spotkania.

W ciemnościach kroczymy, a oto pośród nieprzeniknionych czeluści nieogarniętych światłem rozblęta Światłość wielka! Tylko ten ją dostrzeże, kto wie, że jej potrzebuje. Nie przymykajmy oczu! Nie zaciskajmy powiek! Światłość wielka przyszła do nas! Kraj mroków ogarnięty został blaskiem! I oto wszystko stało się nowe!

Nic nie jest takie samo!

Światłość ma moc przemiany! Przewrócenia wszystkiego do góry nogami. Potrzeba jednego: pozwolić, by ono sięgnęło do ciemności spowijających mnie i moje życie! Pozwolić, by Ten, który przyszedł zamieszkał pośród nich! Przedziwny Doradca, Bóg Mocny, Odwieczny Ojciec, Książę Pokoju. A Jego najważniejsze imię to Emanuel, Bóg-z-nami. Już nic nie może być takie samo, ów czas się wydarzył! W historii powszechnej i ludzkiej. W historii, która stała się historią zbawienia w ogóle i w szczególe. Już nic nie jest, i nie może być, takie samo! Światłość, która ze względu na kruchość wydaje się być kagankiem ledwo się tłącym, mogącym w każdej chwili zgasnąć. Mała Dziecina, bezbronna, w stajence, nie było miejsca. Pośród prostoty, pokory, zimna otoczenia i gorąca tych najbliższych rozblęta Światło nie do ugaszenia! Bóg raz powiedział i nie powtarza. SŁOWO STAŁO SIĘ CIAŁEM i tak już pozostanie!

o. Robert Więcek SJ



Niech radosna nowina o narodzinach Jezusa ubogaci życie Wasze i Waszych bliskich w pokój i dobro, które On przynosi. Życzymy, aby każdy Wasz dzień wypełniony był radością. Bądźmy pełni optymizmu i nadziei na lepsze jutro a 2012 Rok niech przyniesie spełnienie wszelkich marzeń.

Przewodniczący Rady Gminy
Zenon Kruczek

Wójt Gminy
Kazimierz Siedlarz

W numerze:

str. 2	Bóg raz uczynił	str. 17	Turniej szachowy
str. 3	Most jak nowy	str. 18-19	Szkoła w Jamnicy
str. 4	Prezentacja radnych	str. 20	Nie nudzę się
str. 5	Wybory...	str. 21	Lachoskie godonie
str. 6-7	Realizacja zadań gminy	str. 21	Edukacja bez schematów
str. 8	Kiedy myślę Ojczyzna	str. 22	Marsz dla życia
str. 9	Zimowe utrzymanie dróg	str. 23	Aby zdążyć na czas
str.10-11	Uroczystości pod Krzyżem	str. 24	Warzywa i owoce
str.12	Coraz bliżej	str. 25	Nieoceniony dar
str. 13	Życzenia z Afryki	str. 25	Szkolenie LGD
str. 14-15	Poświęcenie świątyni w Królowej	str. 26-27	XXX lat "Mszalniczan"
str. 16	Obrazy Anny Hulewicz	str. 28	Konkurs Poezji i Pieśni



Zniszczony w wyniku ostatniej powodzi most w Kamionce Małej został już odbudowany. Inwestycja została zrealizowana głównie dzięki wielomilionowej dotacji przekazanej przez Fundusz Solidarności na usuwanie skutków powodzi. Wartość kosztorysowa mostu wynosiła 2.446.319,99 zł. Zgodnie z zaleceniami RZGW musiały być wykonane dodatkowe prace zabezpieczające na potoku Kamionka. Rozliczenie kosztów inwestycji przedstawia się następująco:

- 7) opracowanie kosztorysu inwestorskiego z przedmiarem robót i rysunkami przekrojowymi (2010r.) – 1.708 zł
- 8) opracowanie karty informacyjnej przedsięwzięcia „Odbudowa mostu na potoku Kamionka w Kamionce Małej” (2010r.) – 1.708 zł
- 9) rozbiórka mostu i budowa przyczółków (2010r.) – 775.389,92 zł
- 10) nadzór inwestorski (2010r) – 12.711,31 zł
- 11) odbudowa mostu w tym pozostałe prace przy odbudowie mostu

i zabezpieczenie potoku w obrębie mostu zgodnie z zaleceniami RZGW (2011r) – 2.406.611,85 zł

12) nadzór inwestorski (2011r.) – 39.131,90 zł

Łączny koszt budowy mostu wyniósł – 3.237.260,98 zł.

Na realizację tej inwestycji pozyskano środki finansowe w ramach usuwania skutków powodzi w wysokości: 3.175.389 zł w tym:

3) w 2010 roku – 775.389 zł

4) w 2011 roku – 2.400.000 zł.

Z budżetu gminy dofinansowano kwotę 61.871,98 zł.

Dzięki pracom remontowym wykonane zostały solidne zabezpieczenia chroniące most, a połączenie drogowe Kamionki Małej z Popardową zostało przywrócone.

K.Z.

Fot. Tadeusz Krawczyk

Prezentacja radnych (c.d.)



Bogumiła Kmak, 61 lat, mężatka, 6 dzieci, zamieszkała Kamionka Wielka, Przewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury, Zdrowia i Spraw Społecznych

Gminne Wieści: Co skłoniło Panią do pracy w samorządzie gminnym? Co udało się do tej pory zrealizować?

Pracowałam w terenie najpierw jako instruktor rolny, później jako specjalista do spraw rolnych przez prawie 30 lat. Znam dobrze teren całej gminy, rolników, ich problemy i troski.

Pochodzę z rodziny chłopskiej, dlatego też są mi oni szczególnie bliscy. Pracując jako sołtys wsi Kamionka Wielka przez 9 lat, poznałam nie tylko teren, ale wszystkich mieszkańców swojego sołectwa, problemy w infrastrukturze jak również zalety naszego terenu.

Dlatego też mając wiedzę o potrzebach, które przyczyniają się do rozwoju gminy i sołectwa, chciałabym być obecna w podejmowaniu działań na rzecz rozwoju gminy.

GW: Jakie dostrzega Pani najważniejsze problemy gminy Kamionka Wielka na dziś i co w związku z tym należy zrobić?

Sołectwo gminy Kamionka Wielka liczy 3260 mieszkańców i ma 1508 ha powierzchni. Mimo pięknych krajobrazów teren ten jest trudny, brakuje mu dróg strategicznych, które łączyłyby poszczególne przysiółki i umożliwiłyby komunikację między nimi. Drogi są wąskie, w złym stanie, nie posiadają nawet jakichkolwiek zatoczek dla wyminięcia się dwóch samochodów. Konieczne jest projektowanie i budowa chodników szczególnie przy drodze powiatowej na całym terenie gminy. Wieś nie posiada żadnego obiektu sportowo-kulturalnego, gdzie dzieci, młodzież, a nawet starsi mogliby spędzić wolny czas, nie tylko pożytkując go na wypoczynek, ale również na naukę. Obiekt ten planujemy



Zygmunt Baran lat 51, żonaty, sześcioro dzieci, mieszkane Kamionki Małej, Przewodniczący komisji rewizyjnej i sołtys Kamionki Małej.

Gminne Wieści: Co skłoniło Pana do pracy w samorządzie gminnym? Co udało się do tej pory zrealizować?

Z Samorządem gminnym jestem związany od 5 lat. W swoim działaniu staram się wyjść naprzeciw oczekiwaniom mieszkańców, działać dla całej społeczności lokalnej, pracę w samorządzie traktuję jako służbę wobec innych ludzi.

GW: Jakie dostrzega Pan najważniejsze problemy gminy Kamionka Wielka na dziś i co w związku z tym należy zrobić?

zlokalizować między Nomico, a boiskiem sportowym za rzeką. Ważnym zadaniem dla naszej wsi i gminy jest również dokończenie kanalizacji, która przyczyni się do lepszej ochrony środowiska. Budowa oświetleń przy drogach gminnych na poszczególnych przysiółkach poprawi bezpieczeństwo w szczególności pieszych. Potrzebny jest również remont boiska sportowego, ponieważ zły stan jego nawierzchni, utrudnia w pełni jego wykorzystanie. Jest wiele braków w infrastrukturze Kamionki, które przy skromnych środkach budżetowych ciężko będzie wykonać, dlatego też w dalszym ciągu musimy coraz lepiej wykorzystywać środki z funduszy pomocowych, a szczególnie środki unijne.

Z woli mieszkańców zostałam wybrana radną tej kadencji, co traktuję, jako specjalne zobowiązanie wobec wyborców. Pełniąc mandat radnej Kamionki, staram się wsłuchiwać w głos ludu; zarówno trafne uwagi, podpowiedzi, ale też w słowa krytyki.

Staram się być odpowiedzialna za sprawy społeczne, ale bez Waszej współpracy moja funkcja nie będzie w pełni efektywna, dlatego też proszę Was o udział w zebraniach, spotkaniach, abyśmy razem decydowali i pracowali dla wspólnego dobra.

GW: Jakie są mocne strony Gminy Kamionka Wielka ?

Doprowadzony do właściwego poziomu stan budynków szkolnych, coraz lepsza baza sportowa, tradycje regionalne pielęgnowane w wielu miejscowościach.

GW: Co Panią najbardziej drażni?

Myślę, że brak zainteresowania społecznego, brak kompromisu, a często nawet brak dobrej woli przy rozwiązywaniu ważnych problemów (budowa dróg, kanalizacja, itp.). My musimy wiedzieć jakie są nasze priorytety, w jaki sposób optymalnie rozwiązywać narastające problemy. Zdarza się, że przy dobrej woli wiele spraw można rozwiązać szybko i bezproblemowo, sygnalizując je na zebraniach, spotkaniach lub nawet telefonicznie.

W zakresie jakości życia w aspekcie kulturalnym i wypoczynkowym w zakresie potrzeb Kamionki Małej, słaby stan gospodarstw domowych. Brak Zaplecza przy boisku sportowym. Aby poprawić sytuację społeczno-gospodarczą mieszkańców planujemy w kolejnych latach rozbudowę kompleksu sportowo-rekreacyjnego oraz uruchomienie świetlicy wiejskiej koło boiska sportowego.

GW: Jakie są mocne strony Gminy Kamionka Wielka ?

Bliska odległość od Nowego Sacza, rozwinięta infrastruktura drogowa, walory przyrodnicze, przedsiębiorczy mieszkańcy.

GW: Co Pana najbardziej drażni?

Narzekań, małostkowość wobec innych, przecież w życiu najważniejszy jest człowiek, a nie swoje widzenie świata poprzez zapominanie o tym, że wszystko może być dobrem wspólnym.

Drogi i mosty można odbudować, a przykrości wyrządzone drugiemu człowiekowi nie zawsze da się naprawić.

(Kogo)

Wybory wybory i po wyborach

Znów za nami kolejna kampania wyborcza, politycy dwoili i troili się, żeby pozyskać nasze poparcie. Ostro ruszyli w teren, obietnicom zapewnieniom nie było końca, w prowincjonalnej miejscowości można było spotkać polityka, pośta przybyłego prosto z Warszawy. Władza zesłała do ludu i ciśnie się refleksją, iż wybory powinny się odbywać co rok. Przed wyborami mogą rozpocząć się inwestycje, wcześniej nie do ruszenia, dostrzega się oczekiwania i potrzeby mieszkańców wielu miejscowości, można uchylać lub zmienić nieporadne, nieżyciowe przepisy czy uchwały, słowem można wszystko. Z bilbordów spoglądają na nas poważne, odpowiedzialne i podretuszowane twarze polityków, plakaty mniejszego formatu wiszą wszędzie nawet na drzwiach co nie dodaje im uroku.

Wreszcie wybory, przemy do urn. Jedni głosują za PIS, bo tacy poszkodowani a porządni i jak wygrają to wszystkim pokażą, drudzy na PO, bo niech rządzi kto chce, byle nie PIS a także PSL niech podtrzymuje tradycję i walczy o dobro wsi. Wyborcy Palikota oczekują, że wszystkim utrże nosa a część osób poparło SLD. Większość jednak zostaje w domu, mając cały ten zgiełk w nosie. I tak nasza polska demokracja robi kolejny krok naprzód, bo o to nam chodziło, a to przecież ludzie starali się, walczyli, żebyśmy mogli swobodnie i według własnego uznania dokonać wyboru. Cieszymy się z tego bądźmy wdzięczni, że jest to możliwe, chcemy by było pięknie i mądrze a jest jak zwykle przeciętnie.

Myślę, że potrzeba nam pewnej nowej

jakości, pewnej nowej wiary, nowego impulsu do działania, bo można, bo trzeba naszą rzeczywistość zmieniać na lepsze. Potrzeba nam dobrych szkół zawodowych, dostępnej i solidnej służby zdrowia, wsparcia dla rolników Małopolski, którzy nadludzkim wysiłkiem trwają na swojej ojczyźnie aby utrzymać swoje rodziny, ażeby nie wszystkie pola zarosły chwastem. Dobrych gospodarnych przedsiębiorców, którzy szanują i dbają o pracowników, mądrych polityków i samorządowców, którzy tworzą dobre prawo. Jak widzimy jest wiele powodów, aby dokonywać mądrego wyboru, a więc nie rezygnujemy z tego przywileju demokratycznego.

R.Gieniec



WYNIKI WYBORÓW DO SEJMU I SENATU 2011

OBWÓD	FREKWENCJA	PIS	PJN	SLD	RP	PSL	PPP	PO	NOWA PRAWICA	PRAWICA	SENAT - PO DOBOSZ GRZEGORZ	SENAT - PIS KOGUT STANISŁAW
1. Kamionka Wielka	54%	400	17	35	42	39	1	164	6	5	228	508
2. Mystków	55%	416	15	27	14	82	2	134	13	2	172	567
3. Królowa Górna	50%	184	6	12	13	19	3	57	2	3	86	223
4. Jamnica	53%	156	9	18	13	12	2	76	3	2	93	220
5. Mszalnica	57%	346	9	25	4	29	3	32	2	1	71	400
6. Bogusza	53%	132	10	8	8	19	0	47	3	1	65	176
7. Królowa Polska	55%	223	7	16	6	11	2	30	1	1	56	248
8. Kamionka Wielka	52%	396	23	15	16	25	4	109	13	9	149	465
SUMA:		2253	96	156	116	236	17	649	43	24	920	2807
ŚREDNIA:	54%											

Strategia Rozwoju Gminy Kamionka Wielka a realizacja zadań

Program Europejski	Nazwa projektu i nazwa zadania	Koszty zadania w tym dotacje ze środków unijnych	Termin realizacji
NFOŚ	Kompleksowa termomodernizacja obiektów użyteczności publicznej. Budynek Ośrodka Zdrowia w Kamionie Wielkiej, Urzędu Gminy, Szkoły Podstawowej Nr 1 i Nr 2 w Kamionce Wielkiej, Szkoły Podstawowej w Królowej Górnej, Królowej Polskie, Boguszy, Jamnicy i Mystkowie.	Koszt zadania 1 516 000,00 zł w tym środki pozyskane 833 000,00 zł	2002-2004
SAPARD	Budowa kanalizacji I etap. Jamnica , Kamionka Mała, Kamionka Wielka do Bani.	Koszt zadania 4 960 390,28 zł, pozyskane środki 2 179 501,00 zł oraz umorzona pożyczka 653 850,00 zł	2004-2005
PAOW	Remont Szkoły z Odbudową Segmentu Żywnościowego w Szkole Podstawowej Nr 2 w Kamionce Wielkiej	Koszt zadania 170 149,70 zł w tym środki pozyskane 108 715,00 zł	2004-2005
SPO „Restrukturyzacja i Modernizacja Sektora Żywnościowego oraz ROW	Budowa boisk wielofunkcyjnych w Kamionce Wielkiej	Koszt zadania 578 081,84 zł w tym pozyskane środki 221 523,00 zł	2004-2006
Rządowy Program Odbudowy	Stabilizacja osuwiska Jamnica i Kamionka Wielka	Koszty przesiedlenia ludności 2 778 132,15 zł, pozyskane środki: Europejski Bank Inwestycyjny 1 305 957,00 zł Budżet Państwa 87 063,00 zł	2007-2008
MKiDN	Autorski Program p.n. „Ludowe Ścieżki” (występy, wystawy, plenery malarskie, prezentacja artystyczna szkół i inne)	Kwota pozyskana: 100 000,00 zł Program Rozwoju Inicjatyw Lokalnych	2005-2008
Budżet Gminy	Remont Budynku Ośrodka Zdrowia w Kamionce Wielkiej	Koszt zadania: 110 133, 00 zł	2008
MK i DN	Remont Filii Gminnego Ośrodka Kultury w Mszalnicy	Koszt zadania: 116 374 ,00 zł, kwota pozyskana: 70 000,00 zł	2009
Mecenat Małopolski	„Wiekowe Granie” zakup pięć nowych instrumentów dętych dla Orkiestry Dętej w Mystkowie	Kwota zadania: 20 200,00 zł, środki pozyskane: 10 000, 00 zł	2009
Powiat Nowy Sącz Budżet Gminy	Współfinansowanie budowy chodników	Koszt zadania: 2 202 630,69 zł Udział gminy: 577 109,00 zł	2009-2011 do nadal
PROW 2007-2013	Budowa boisk sportowych w Boguszy	Koszt zadania 708 721,69 zł w tym środki pozyskane 428 687, 00 zł	2010
PROW 2007 - 2013	Budowa parkingu na działkach nr 734/5, 735 i 247 w miejscowości Kamionka Wielka, wraz z odwodnieniem i zjazdami z drogi gminnej	Koszt zadania 497 982,55 zł w tym środki pozyskane 303 647,00 zł „Odnowa i Rozwój Wsi”	W trakcie realizacji
MEN	„Utworzenie szkolnego placu zabaw” przy Zespole Szkół Podstawowo - Gimnazjalnych w Królowej Górnej w ramach programu „Radosna Szkoła”	Koszt zadania 195 848,00 zł w tym środki pozyskane: Budżet Państwa 63 844,85 zł	2010
Fundusz Solidarność UE	Remont zniszczonego wskutek powodzi mostu w ciągu drogi gminnej nr 290913 K „Kamionka Mała – Popardowa” w Kamionce Małej	Koszt zadania 3 237 260,98 zł, pozyskane środki w ramach FS UE 3 175 389,00 zł	2011
MEN	„Budowa placu zabaw wraz z wyposażeniem, w ramach programu Radosna Szkoła” przy Kompleksie Boisk Sportowych w Kamionce Wielkiej	Koszt zadania 198 000,00 zł Budżet państwa 99 000,00 zł	2011
Budżet Państwa	Budowa i remonty dróg	Koszt zadania:9 455 6576,00 zł Środki pozyskane:5 828 000,00 zł	2004-2011
Budżet Państwa	Remont mostów i kładek	Koszt zadania: 1 769 318,00 zł, środki pozyskane: 415 454,00 zł	2006-2010
Budżet Gminy	Budowa oświetlenia ulicznego	Kwota zadania: 583 127,00 zł	2008-2011

Budżet Gminy	Adaptacja pomieszczeń obiektu sport. w Kamionce Małej na przedszkole	Kwota zadania: 301 800,00 zł	2009-2010
Marszałek Woj. Małopolskiego	Adaptacja pomieszczeń obiektu sportowego- budowa trybun	Kwota zadania: 409 500,00 zł, dotacja- 53 000, 00 zł	
Budżet Gminy	Budowa Szkoły Podstawowej w Mszalnicy	Koszt zadania: 3 300 000,00 zł	2010
Moje Boisko – Orlik 2012	Budowa kompleksu boisk sportowych w Królowej Górnej wraz z adaptacją pomieszczeń w budynku Zespołu Szkół Podstawowo – Gimnazjalnych na potrzeby zaplecza sanitarno-szatniowego, w ramach rządowego programu „Moje boisko – Orlik 2012”, w systemie zaprojektuj i wybuduj	Koszt zadania 1 146 000,00 zł w tym Ministerstwo Sportu i Turystyki 500 000,00 zł , Urząd Marszałkowski 333 000,00 zł	W trakcie realizacji
Moje Boisko – Orlik 2012	Budowa kompleksu boisk sportowych w Mszalnicy, w ramach rządowego programu „Moje boisko – Orlik 2012”, w systemie zaprojektuj i wybuduj	Pozyskane środki: Ministerstwo Sportu i Turystyki 500 000,00 zł , Urząd Marszałkowski 250 000,00 zł	W trakcie realizacji
PROW 2007 - 2013	Budowa Sali Sportowej w Jamnicy wraz z kompleksem boisk sportowych	Pozyskane środki: Odnowa i Rozwój Wsi – 500 000,00 zł	W trakcie realizacji
MRPO	„Budowa zintegrowanego systemu informacji i zarządzania zbiorami 33 bibliotek publicznych w województwie małopolskim z użyciem technologii teleinformatycznych”	Wartość projektu: 37 592,97 zł, Wartość dofinansowania: 28 097,91 zł	2010 – 2011
POKL	Promocja Integracji Społecznej, Rozwój i upowszechnienie aktywnej integracji przez ośrodki pomocy społecznej	2008r - dotacja EFS: 44 304,05 zł, 2009r - dotacja EFS: 98 666,83 zł, 2010r. - dotacja EFS: 170 064,89 zł 2011r. - dotacja EFS: 256 485,25 zł	2008 – 2022
PFRON	Projekt „Uczeń na wsi” – pomoc w zdobywaniu wykształcenia przez osoby niepełnosprawne zamieszkujące gminy wiejskie oraz gminy miejsko – wiejskie	2008/2009 – kwota projektu 35 826,26 zł, 2009/2010 – kwota projektu 66 810,25 zł, <i>pomocą objęto 84 uczniów</i>	2008 – 2010
Fundusz Spójności	Kanalizacja II etap: Bogusza, Królowa Górna, Królowa Polska, Mszalnica – Zagóra, Kamionka Wielka „Od Bani”	Wartość projektu: 36 000,000,00 zł, środki pozyskane 25 000.000,00 zł	W trakcie realizacji 2011-2012
Budżet Gminy	Przebudowa obiektu z przeznaczeniem na przedszkole i bibliotekę w Kamionce Górnej.	Wartość zadania: 2 013 312,44 zł – środki własne.	2011
Wojewoda Małopolski	Rządowy Program Wspierania w latach 2009-2014 organów prowadzących w zapewnieniu bezpiecznych warunków nauki, wychowania i opieki w klasach I-III szkół podstawowych i ogólnokształcących szkół muzycznych I stopnia - „ Radosna Szkoła”	Wartość projektu: 53 191,73 Środki pozyskane: 53 191,73	2009-2010
Budżet UE	„Europa dla Obywateli – Program Wspierający Spotkania Miast Partnerskich” Melykut–Węgry	Środki pozyskane: 17 800 zł	2010
Wojewoda Małopolski	Budowa Budynku Remizy OSP w Królowej Górnej	Kwota zadania: 552 281,00 zł, środki pozyskane – 40 000,00 zł w ramach konkursu „ Małopolskie Remizy 2010”	2010
POKL	„Edukacja bez schematów” Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach Projekt realizowany w Szkole Podstawowej w Boguszy	Kwota pozyskana: 49 802,00 zł	2011
SPO RZL	„Wioska Internetowa- kształcenie na odległość na terenach wiejskich’	Pozyskane środki: 160 800,00 zł	2008-2011
Budżet Gminy	Budowa sali gimnastycznej z salami dydaktycznymi w Mysłkowie	Koszt zadania: 2 343 940,00 zł	2004 -2011

Kiedy myślę Ojczyzna...

...i słyszysz szept Ojczyzny"

1 i 2 listopada - niezwykle dni pełne wiernej pamięci. 1 listopada - dzień Wszystkich Świętych. To więc zbawionych w niebiosach z nami żyjącymi na ziemi. Pochodzą ze wszystkich ras, narodów, wszystkich epok i stanów. Zofia Kossak-Szczucka w swoim „Roku Polskim” napisała: „Gdziekolwiek rośnie wiecznie zielonujące drzewo wiary, rodzą się święci. Ich zasługi wstawiennictwo tworzy baldachim opiekuńczy rozpostarty nad ziemią ojczystą”. 2 listopada - Dzień Zaduszny, wspominamy wszystkich zmarłych. Ofiarujemy im modlitwy i pamięć. W testamencie, jaki zostawił mam ostatni dyktator powstania styczniowego, Romuald Traugutt, widnieją słowa: „Umarli nie wołani nie przychodzą, trzeba ich kochać i obcować z nimi- a wtedy oni wiele powiedzą!” W tych dniach szczególnie słuchamy tego co do nas mówią, słuchamy owego „szepu Ojczyzny.”- pisał Stefan Żeromski. Był piękny projekt, by powstał album prezentujący cztery wielkie nekropolie: warszawskie Powązki, krakowskie Rakowice, lwowski Łyczaków i wileńską Rossę. Niestety, album nie powstał. Ale dzięki temu pomysłowi dane mi będzie poprowadzić Państwo po miejscach drogich sercu każdego Polaka.

Wileńska Rossa.

Jest tam płyta zawsze zasypana kwiatami. Uniesiona wysoko u wejścia na cmentarz, płonie zniczkami i światłami. To tutaj 1 czerwca 1935 roku przewieziono matkę Marszałka Józefa Piłsudskiego. Złotki Marii Piłsudskiej były złożone w metalowej trumnie, tej samej, która zamykała ciało syna, gdy go zabierano z Belwederu na Wawel. Maria z Billewiczów Piłsudska tak zapisała się w pamięci syna: „Nieprzejeżdżana patriotka od najmłodszych lat starała się rozwinąć w nas samodzielność myśli i podniecała uczucia godności osobistej. Gdy jestem w rozterce, gdy wszyscy są przeciw mnie- wtedy pytam siebie, jakby matka kazała mi w tym wypadku postąpić?” 12 maja roku 1936

złożono u stóp matki, pod czarny granit, serce syna. Prosił o to: „Chcę, żeby jej trumna i serce moje leżało tam, gdzie leżą moi kochani chłopcy, którzy pomogli mi zdobyć Wilno”. Szarfy z dziesiątkami wieńców składanych na mogile Matki i Serca Syna są dowodem wiernej pamięci rodaków dla bohatera, któremu Polska zawdzięcza niepodległość. Szare skrzydła otaczają



Na pomniku M. Konopnickiej we Lwowie zawsze są świeże kwiaty. Fot. K. Ogorzałek

tę mogiłę Matki i Serce Syna, jak również nagrobki jego chłopców. Zginęli walcząc o Wilno z Armią Czerwoną w Wielkanoc 1919 roku. Powiedział im Komendant: „W imieniu Ojczyzny, która was na obronę kresów wysłała, dziękuję wam za waszą pracę, za wasze żołnierskie trudy”. Po drugiej stronie szosy, pod pomnikiem zwieńczonym pikami ullańskimi spoczywają ci, którym położono epitafium: „Wybawcom swoim – Wilno!”.

Warszawskie Powązki.

Kiedy stoję na Powązkach przypominam sobie słowa mego ulubionego pisarza-Stefana Żeromskiego, który jako młody student warszawski zapisał takie oto wspomnienie w „Dzienniku” pod datą 18 maja 1888 r. „Byliśmy na Powązkach. Na grobie „Pięciu poległych” nie ma nawet kwiatka. Asfalt popękał pośrodku kępy trawy i chwastu”.

Minęło tyle lat i, wbrew słowom poety, nie zapomniano im miłości ku matce, bo oni przekonali rodaków, że ją kochali: umarli za nią. Mijam groby generałów, magnatów, sławnych wielkich bogatych- a nad grobem pięciu nieznanym słyszę szept Ojczyzny, powiewem wiatru odmawiającej pacierz na wieczny spoczynek. 27 lutego 1861 roku wedle relacji pamiętnikarzy „z zamku wypadli kozacy... nadeszła piechota, oficer zakomenderował: pal!” . Tak właśnie poległo tych pięciu podczas demonstracji przed Powstaniem Styczniowym. Dzisiaj na grobie pięciu poległych stoi krzyż, symbolicznie przeniesiony z mogiły - symbolu prezydenta Stefana Starzyńskiego, którego grobu nie ma. I znów słyszę szept Ojczyzny „Słodko i chwałebnie jest umierać za Ojczyznę”. Tak umarli ci, których nazwiska widnieją na wielkiej wstędze pamięci, jaka owija ścianę kościoła Karola Boromeusza. Przenikają się tu wszystkie epoki. Pułkownik Jan Kiliński-szewc warszawski z Powstania

Kościuszkowskiego obok łączniczki Krysi Wituskiej, zamordowanej przez Niemców w Moabicie, skąd pisała do matki, cytując piosenkę o Orłętach Lwowskich” Tylko mi ciebie, mamo, tylko mi Polski żal”. Jest też trzynastoletni Roman Strzałkowski, który zginął w Poznańskim Czerwcu '56, usiłując uratować padający sztandar, któremu tablicę wmurowali polscy harcerze już w roku 1986. I jest tam jedna tablica, która ewokuje wyjątkowo wzruszające chwile.

To tablica majora Waleriana Łukasińskiego twórcy Towarzystwa Patriotycznego, aresztowanego jesienią 1822 roku. 31 lat spędził w moskiewskim lochu podziemnym, odcięty całkowicie od świata i ludzi. W kazamatach moskiewskich, po 40 latach więzienia napisał wstrząsający pamiętnik- świadectwo niebywałej chrześcijańskiej szlachetności. „Nie przestaję kochać nad wszystko moją Ojczyznę”. W „Modlitwie”, którą zamknął swój pamiętnik Walerian Łukasiński, napisał „Boże Wielki! Ubrojeni ufnością w Ciebie my nie boimy się rad i chęci naszych prześladowców, z których jedni chcą nam wyrzucić religię ojców naszych, a drudzy zetrzeć nas z powierzchni ziemi. Jeśli będzie wola Twoja, to podniesiesz z prochu wybaciciela, dasz mu mądrość i potęgę i on uzbójony pójdzie w Imię Twoje”.

Lwowski Łyczaków

- jeden z najpiękniejszych polskich cmentarzy, położony we wschodniej części miasta na malowniczym wzgórzu, wśród pięknego starego drzewostanu. To tutaj słysząc cichy szept Ojczyzny; malarza Artura Grottgera, poetki Marii Konopnickiej, której zawdzięczamy te patriotyczne słowa: "Nie rzucim ziemi skąd nasz ród", pisarki Gabrieli Zapolskiej, odkrywcy ropy naftowej Ignacego Łukasiewicza, wybitnego matematyka Stefana Banacha, 14-letniego gimnazjalisty Jurka Bischana, który poległ w obronie Lwowa w 1918 roku, poety Władysława Bełzy, który uczył dzieci najlepiej kochać Polskę, myśleć i uczuć.

Krakowskie Rakowice

- tutaj znajdują się kwatery: powstańców śląskich, wielkopolskich, obrońców Ojczyzny

z I i II wojny światowej, malarzy Juliusza Wojciecha i Jerzego Kossaków, Jana Matejki, aktorki Heleny Modrzejewskiej, grób rodziców bł. Jana Pawła II Emilii, Karola Wojtyłów oraz brata papieża lekarza - Edmunda... „Nad Twoją białą mogiłą, białe kwitną życia kwiaty-o, ileż lat to już było bez Ciebie ducha skrzydlaty. Nad Twoją białą mogiłą o Matko - zastygłe kochanie - me usta szeptały bezsiłą- Daj wieczne odpoczywanie”.

Braterstwo pamięci. Otula nas miłość tych, którzy żyli przed nami. Siłę daje nam świadomość ich heroizmu i męstwa. Zarzucamy ku ich czci kotwicę pamięci, bo jak powiedział Sienkiewicz: „Pamięć o umarłych odradza żywych”.

Beata Filipowicz

Zimowe utrzymanie dróg

Drogi powiatowe nr:

1. 1573K Nowy Sącz – Cieniawa – standard odśnieżania V
2. 1581K Piątkowa – Mystków – standard odśnieżania V
3. 1575K Królowa Górna – Ptaszkowa – Grybów – standard odśnieżania IV
4. 1576K Nowy Sącz – Florynka – standard odśnieżania IV
5. 1577K Kamionka Wielka – Kamionka Wielka – standard odśnieżania V

Za odśnieżanie powyższych dróg powiatowych odpowiada:
F. H. U. „TRANSROL”

Antoni Romańczyk, Biała Niżna 468, 33 – 330 Grybów
Tel. 18 445 06 86; 18 474 17 70, kom. 502 672 023

Informacje o przejezdności dróg powiatowych, w dni robocze w godzinach od 7:00 do 15:00 można uzyskać pod nr telefonu:

- 18 448 40 74, • 18 448 40 73

W soboty, niedziele i święta w godz. od 7:00 do 20:00 oraz w dni robocze w godzinach od 15:00 do 20:00 oraz w sytuacjach nadzwyczajnych przez całą dobę, informacje będą udzielane pod nr telefonów:

- P. Jan Ceur, tel. 605 405 697
- P. Andrzej Korwin, tel. 695 759 508
- P. Tadeusz Szewczyk, tel. 609 187 108

Standardy odśnieżania, obowiązujące na drogach powiatowych w gminie Kamionka Wielka

IV Standard odśnieżania

- odśnieżanie jezdni na całej szerokości, łącznie z pobocznymi na szerokości 0,75 m
- posypywanie jezdni na:
 - skrzyżowaniach z drogami o nawierzchni ulepszonej,
 - skrzyżowaniach z koleją,
 - odcinkach dróg i pochyleniu podłużnym większym niż 4%,
 - przystankach i zatokach autobusowych oraz w ich obrębie,
 - łukach poziomych oznaczonych znakami,
 - odcinkach dróg biegnących w sąsiedztwie cieków

i zbiorników wodnych,

- odcinkach dróg biegnących wzdłuż skarp o znacznym nachyleniu.

W IV standardzie zimowego utrzymania dróg, dopuszcza się przerwy w komunikacji do 2 godzin od ustania opadów lub innych zjawisk atmosferycznych.

V Standard odśnieżania

- odśnieżanie jezdni na całej szerokości, łącznie z pobocznymi na szerokości 0,75 m
- posypywanie jezdni na:
 - skrzyżowaniach z drogami o nawierzchni ulepszonej,
 - skrzyżowaniach z koleją,
 - odcinkach dróg i pochyleniu podłużnym większym niż 4%,
 - przystankach i zatokach autobusowych oraz w ich obrębie,
 - łukach poziomych oznaczonych znakami,
 - odcinkach dróg biegnących w sąsiedztwie cieków i zbiorników wodnych,
 - odcinkach dróg biegnących wzdłuż skarp o znacznym nachyleniu.

W IV standardzie zimowego utrzymania dróg, dopuszcza się przerwy w komunikacji do 4 godzin od ustania opadów lub innych zjawisk atmosferycznych.

Odśnieżanie na drogach gminnych:

- a) Mystków - Wola Wyżna - dł. 3,5 km ,
- b) Wola Niżna do drogi powiatowej w Kamionce Wielkiej - dł. 3,7 km (w tym parking 0,7 km)

Za odśnieżanie tych dróg odpowiedzialny jest. F.H.U. Rafał Gieniec, Mystków 49, 33 – 334 Kamionka Wielka. Tel. 696 068 314.

Drógi gminne w sołectwach Kamionka Mała i Jamnica odśnieżane będą przez Z.B.M. Jacek Stasianek, zamieszkały w Jamnicy nr 104, tel. 606 219 329.)+

D.J.

Uroczystości pod Krzyżem

Już po raz ósmy mieszkańcy gminy należący do trzech parafii Kamionka Wielka, Królowa Górna i Mystków, a także liczni goście spotkali się 12 września w niedzielę na uroczystej Mszy św. pod Krzyżem Jubileuszowym w Mszalnicy.

Jak co roku jest to okazja do uczczenia święta Podwyższenia Krzyża Świętego a także pamiątka wmurowania kamienia węgielnego poświęconego przez papieża Jana Pawła II.

Uroczystości przewodniczył ks. prałat Józef Nowak z Królowej Górnej a homilię wygłosił ks. Zbigniew Stachura.

W związku z tym, że wyrażone tu słowa i myśl nabrały szczególnego znaczenia na przestrzeni ostatniego czasu, umieszczamy je w całości, tym bardziej, że dotyczą tematu, o którym dzisiaj mówi się najczęściej.

Piotr Witek

Ave crux, spes unica! Witaj krzyżu, nadziejo jedyna!

Kochani! Gromadzi nas tutaj krzyż Chrystusa.

Drodzy! Miłość krzyżem się mierzy.

W nauczaniu Jezusa często pojawia się wizja krzyża: „Jeśli kto chce iść za Mną /.../ niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje” ! Łk 9,23/ „Syn Człowieczy będzie wydany w ręce grzeszników” /Mt 26,45/, ubiczowany, oplwany i ukrzyżowany. „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół” /J 15,13/. „A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, pociągnę wszystkich do siebie” /J 12,32/.

Drodzy! Chrześcijaństwo krzyżem się mierzy. Piotr - pierwszy papież został skazany na śmierć przez ukrzyżowanie. O jedno tylko prosił: „Nie krzyżujcie mnie tak jak mego Mistrza, ukrzyżujcie mnie głową na dół, bom się Go trzykrotnie zaparł”.

Krzyż dla Greków był głupstwem, dla Żydów zgorszeniem, a św. Paweł uczonym Grekom i pobożnym Żydom głosił nie kogo innego jak tylko Chrystusa i to ukrzyżowanego. Filipian zaś upominał: „Wielu bowiem /z was/ postępuje jak wrogowie krzyża Chrystusowego” /Flp 3,18/.

Po śmierci Chrystusa chrześcijanie przez trzysta lat byli prześladowani. Za przyznanie się do Jezusa groziło więzienie lub śmierć. Wiemy jednak, że krew męczenników stawała się posiewem nowych wyznawców, rodziła nowych chrześcijan.

Drodzy! Polskę krzyżem się mierzy.

Od krzyża Mieszkowego w Gnieźnie, aż po krzyż, który czynią współcześni rodzice na czołe dzieci. Od krzyżów w Gdańsku, aż po krzyż na Giewoncie.

Błogosławiony Jan Paweł II w 1997 roku wołał w Zakopanem: „Ojcowie wasi na szczycie Giewontu ustawili krzyż. Ten krzyż tam stoi i trwa. Jest niemym, ale wymownym świadkiem naszych czasów. Rzec można, że ten jubileuszowy krzyż patrzy w [stronę] Zakopanego i Krakowa, i dalej: w kierunku Warszawy i Gdańska. Ogarnia całą naszą ziemię od Tatr po Bałtyk. /.../ nie wstydzicie się tego krzyża. Starajcie się na co dzień podejmować krzyż i odpowiadać na miłość Chrystusa.

Brońcie krzyża, nie pozwólcie, aby Imię Boże było obrażane w waszych sercach, w życiu rodzinnym czy społecznym. Dziękujmy Bożej Opatrzności za to, że krzyż powrócił do szkół, urzędów publicznych i szpitali. Niech on tam pozostanie! Niech przypomina o naszej chrześcijańskiej godności i narodowej tożsamości, o tym, kim jesteśmy i dokąd zmierzamy, i gdzie są nasze korzenie. Niech przypomina nam o miłości Boga do człowieka, która w krzyżu znalazła swój najgłębszy wyraz”.

Nasz Wielki Rodak w czasie pierwszej pielgrzymki na krakowskich Błoniach pytał: „Czy można odrzucić Chrystusa i to, co On wniósł w dzieje człowieka?” I odpowiadał: „Oczywiście, że można. Człowiek jest wolny. Człowiek może powiedzieć Bogu: nie. Ale pytanie zasadnicze: czy wolno? I w imię czego wolno?”

Patrząc na krzyże znajdujące się na ojczyściej ziemi warto zapytać: Czy można wyrzucić Chrystusa z polskiego ustawodawstwa, z polskich urzędów i fabryk, z polskiej rodziny, z polskiego wychowania, z polskiej oświaty? A jeśli ktoś powie: Tak, można, to zapytajmy: W imię czego, dla czyich korzyści? Czy wyrzucanie krzyża z polskiej rzeczywistości służy Polakom? Czy prawo, urzędy i fabryki, rodzina, wychowanie, oświata bez krzyża będą na pewno polskie?

Niech przestrogą będą słowa Mickiewicza:

*„Tylko pod tym krzyżem,
tylko pod tym znakiem*

Polska jest Polską,

a Polak Polakiem”.

Nie daj Bóg, jakiejś Polski bez krzyża i jego wartości!

Gdyby krzyż i jego wartości całkowicie usunięto z polskiego parlamentu, to zapewne szybko uchwalono by prawa odcinające nas od tysiącletniej chrześcijańskiej przeszłości.

Gdyby krzyż i jego wartości całkowicie usunięto z polskiej rodziny, to zapewne rozwodów byłoby jeszcze więcej oraz przybyłoby domów dziecka dla sierot i więzień dla przestępców.

Gdyby krzyż i jego wartości całkowicie usunięto z polskiej szkoły, to zapewne pozostałoby jeszcze nauczanie, ale znikłoby wychowanie.

Gdyby krzyż i jego wartości całkowicie usunięto z polskich szpitali, to zapewne aborcja i eutanazja byłyby dostępne na każde życzenie, o każdej porze dnia i nocy, a być może na podstawowe badania lekarskie czekałoby się w długich kolejkach.

Gdyby krzyż i jego wartości całkowicie usunięto z polskich urzędów, to zapewne tylko łapówki otwierałyby wejściowe drzwi do urzędników, nie mówiąc o dojściu do ważniejszego decydenta.

Gdyby krzyż i jego wartości całkowicie usunięto z polskich fabryk, to zapewne robotnicy oszukiwaliby w pracy a właściciele na wynagrodzeniach.

Nie daj Bóg, jakiejś Polski bez krzyża i jego wartości! Nie daj Bóg, jakiejś Europy bez krzyża i jego wartości!

A jeżeli gdzieś ten krzyż i jego wartości są przysypane kurzem grzechu, ludzkiej słabości, to każdy na miarę swoich możliwości, mając na uwadze dobro rodziny, Kościoła i Ojczyzny ma wołać za św. Pawłem: „...nie daj Boże, bym się miał chlubić z czego innego, jak tylko z krzyża Pana naszego Jezusa Chrystusa” /Ga 6,14/.

Modlimy się przy krzyżu, który stoi na pograniczu trzech parafii: Królowa Górna, Kamionka Wielka, Mystków.

W rozmowie z uczniami nieraz słyszałem: „Mieszkam niedaleko krzyża. Czy ksiądz był przy krzyżu? Czy ksiądz widział, że jedno ramię na krzyżu się nie świeci? Jest zamurzone tak, że krzyża nie widać. Byliśmy na wycieczce przy krzyżu, ale ksiądz to by tam nie dał rady wyjść”.

Myślę sobie: Dobrze, że ten krzyż tutaj jest. On jakby patrzył na całą naszą gminę, a może nawet na Warszawę, a może jeszcze dalej – na Brukselę.

On jest dla wielu geograficznym punktem odniesienia, ale dla wszystkich powinien być również moralnym punktem. Widok tego krzyża na wzgórzu ma prowadzić nasze oczy i dusze do góry, do nieba, do zmarłego Jezusa.

Należy się uszanowanie wszystkim, którzy przyczynili się do postawienia tego krzyża na tym wzgórzu i troszczą się o niego.



Jeżeli mieszkańcy tych okolic baliby się Chrystusowego krzyża i jego wartości, to tutaj byłby głaz, jakiś postument, a nie krzyż.

Trzeba, aby wszyscy, którzy żyją w miejscowościach pod tym krzyżem na wzgórzu: znakiem krzyża świętego rozpoczynali i kończyli dzień, wypraszaali błogosławieństwo Boże dla swoich przedsięwzięć, rodzili się i umierali w świętej wierze katolickiej, kochali Polskę - Ojczyznę naszą.

W ostatnich latach wybudowano w tutejszej gminie bardzo dużo nowych domów. To dobrze. Należą się gratulacje pracowitej ludności. W tych domach zamieszkały rodziny, które uważają się za katolickie. Warto jednak zapytać: Czy są rzeczywiście katolickie, czy jakby katolickie?

Na głównych, zewnętrznych, ścianach wielu domów są kapliczki z religijną figurą, które mówią o wierze gospodarza. Niektórzy zaś uważają je za przestarzałe elementy dekoracyjne, które nie pasują do współczesnej architektury, dlatego nie mają tych kapliczek.

Nowe domy są nowocześnie wyposażone. Pojawiają się jednak już takie, w których brak jest krzyża lub obrazu o treści religijnej, a jak już jest, to małe i na bocznej ścianie.

Tylko niektóre rodziny mają zwyczaj klękania przed krzyżem do wspólnej wieczornej modlitwy, a przecież tylko rodzina Bogiem silna, ma przyszłość.

W szkołach coraz trudniej o skupienie podczas modlitwy przed nauką i po nauce. Coraz głośniejsze słychać o takich, którzy byliby gotowi usunąć krzyż i pacierz z sali lekcyjnej.

Wiele osób nie nosi medalika na szyi ani różańca w kieszeni, mają za to przy sobie różne kosztowne ozdóbki i jakieś amulety na wszelki wypadek. Kiedy kilku uczniów z wrocławskiego liceum zażądało zdjęcia krzyży z sal lekcyjnych, wówczas spontanicznie zrodziła się ogólnopolska akcja rozdawania ciekawych breloczków. Na awersie breloczka widnieje Krzyż i hasło: „Nie wstydę się Jezusa”. Na jego rewersie - cytat z Ewangelii wg św. Mateusza: „Kto się Mnie zaprze przed ludźmi, tego zaprę się i Ja przed moim Ojcem” /Mt 10,33/. Do tej akcji włączyło się już kilkaset tysięcy osób, w tym wiele znanych osobistości życia publicznego. Ostatnio przyłączył się Jakub Błaszczkowski, kapitan reprezentacji Polski w piłce nożnej. Zachęca on do noszenia breloczków i otwartego przyznawania się do Jezusa. W wywiadzie, który jest

dostępny w Internecie, mówi: „Ja osobiście z dużą wiarą na co dzień i z dużym przekonaniem o tym, że Chrystus pomaga w życiu codziennym, staram się... namawiać ludzi do tego, aby nie zapominali o tym, co jest dla nas najważniejsze, czyli wiara i modlitwa”.

Drodzy! Nadzieję krzyżem się mierzy.

Znamy tę scenę z powieści Henryka Sienkiewicza:

„- Quo vadis, Domine?...

- Gdy ty opuszczasz lud mój, do Rzymu idę, by mnie ukrzyżowano raz wtóry”.

Nie wolno uciekać przed ukrzyżowaniem. Nie wolno uciekać przed pracą, nauką, cierpieniem, uczciwością, a przede wszystkim modlitwą i sakramentami.

Jeśli boisz się Chrystusowego krzyża, to smutny twój żywot, a jeszcze smutniejszy będzie.

Norwid pokrzepia nas słowami wiersza „Dziecko i krzyż”:

„Ojcie mój! Twa łódź
Wprost na most płynie
Maszt uderzył!...wróć...
Lub wszystko zginie...
Patrz! Jaki tam krzyż,
Krzyż niebezpieczny...
Maszt się niesie wzwyż,
Most mu poprzeczny.
Synku! Trwogi zbądź!
To znak zbawienia!
Płynmy! Bądź co bądź...
Patrz jak się zmienia!
Oto – wszecz i wzwyż
Wszystko toż samo.
Gdzież się podział krzyż?
Stał nam się bramą!”

Bracie! Siostro! Pamiętaj! Miłość, chrześcijaństwo, Polskę, nadzieję krzyżem się mierzy. Nie odrzucaj krzyża od siebie.

Ave crux, spes unica! Witaj krzyżu, nadziejo jedyna! Amen.

Coraz bliżej



Piękna Hala Łabowska w paśmie Jaworzyny Krynickiej Beskidu Sądeckiego jakby się budziła po nocnym lekko zamglonym mroku. Jest dzień 11 września 2011 roku i około godziny dziesiątej widać nadchodzące z różnych stron grupki ludzi, bo o godzinie jedenastej rozpoczynają się uroczystości patriotyczno-religijne upamiętniające męczeńską śmierć ks. Władysława Gurgacza i tragiczne losy partyzanckiego oddziału niepodległościowego "Żandarmeria" czyli Polskiej Podziemnej Armii Niepodległościowej. Po raz kolejny małżeństwo p. Wolaków zamieszkałych w Piwnicznej przy ul. Leśnej, nadeszło od zachodu pieszo po pokonaniu kilkunastu kilometrów. On Stanisław z potrzeby serca, dyskretnie i na własny koszt wykonuje własnoręcznie metalowe ozdobne krzyże i umieszcza je na bezimiennych mogiłach, prawdopodobnie partyzanckich ocalając je od zapomnienia. Takie trzy groby są tuż przy szlaku turystycznym w rejonie Pisanej Hali /1044/ m.n.p.m./.

Wysokie góry mocno zalesione i w ówczesnych czasach bez utwardzonych dróg jak to jest obecnie dawały partyzantom schronienie i namiastkę wolności, bezpieczeństwa; ale jak w okresie okupacji niemieccy najeźdźcy często organizowali akcje wojskowe mające na celu wyeliminowanie i pokonanie oddziałów, które im ciągle zagrażały tak też i było w okresie powojennym: partyzantkę narodowo-wyzwoleńczą ścigały zbrojne formacje UB i KBW, czyli zbrojne ramię władzy zwanej ludową. Jednym z żołnierzy AK w czasie okupacji niemieckiej był późniejszy ks. biskup Józef Gucwa a jego oddział stacjonował w rejonie miejscowości Ropa w Górach Grybowskich.

Tuż przed godziną jedenastą na Halę Łabowską /1064 m.n.p.m./ przybywają poczty sztandarowe. Jest siostrzenica ks. Władysława Gurgacza - Maria, jest też bratanica dowódcy oddziału Stanisława Pióro ps. Emir. Są przedstawiciele IPN, duchowieństwo i inni uczestnicy.

Na skraju jest wysoki obelisk z orłem na górze i tablicą z napisem PAMIĘCI KSIĘDZA KAPELANA WŁADYSŁAWA GURGACZA I ŻOŁNIERZY POLSKIEJ ARMII NIEPODLEGŁOŚCIOWEJ POLEGŁYCH

W WALKACH Z UB i KBW W LATACH 1948-1949.

Ołtarz polowy przy którym zaczyna się Msza Święta jest pośród jodłowych drzew i tak też to było ponad 60 lat temu, gdy odprawiał ją ks. kapelan Gurgacz zwany "Ojcem" choć miejsce położenia tegoż Ołtarza było inne bardziej niedostępne (patrz Wieści Gminne nr 40).

Teraz są przy Ołtarzu sztandary biało czerwone, portret ks. Władysława Gurgacza i napis "Starty dla Boga i Ojczyzny". Całą ceremonię prowadzi od kilkunastu lat ks. Henryk Michalak z okolic Warszawy razem ze znanymi duchownymi naszego regionu. Modlono się za zmarłych i jeszcze żyjących żołnierzy oddziału PPAN, a także w intencji Ojczyzny i rychłej beatyfikacji księdza męczennika kapitana Władysława Gurgacza. Głosząc Homilię ks. Michalak powiedział takie słowa: „Jestem pewien, że jest tu teraz razem z nami ks. Władysław Gurgacz i to można było wyraźnie odczuć”.

A gdy włączono nagranie końcowego momentu politycznego procesu, w którym, bezprawnie z naruszeniem wszelkich zasad praworządności i sprawiedliwości skazano na śmierć czterech bardzo młodych i niewinnych ludzi. Jednym z nich był św. p. Michał Żak z Kamionki Wielkiej, mający tylko 17 lat.

Wydawać by się mogło, że Kamionka jest gdzieś daleko, hen daleko, bo nieco zagubiła wątek nim związany chwilowo o nim zapominając, a to tak blisko, bo od miejsca uroczystości dzielą je jedynie nieco niższe, lecz nie mniej piękne góry zachodniej i końcowej części Beskidu Niskiego.

Kolejna taka uroczystość odbędzie się na opisanej Hali Łabowskiej dnia 8 września 2012 roku o godz. 11-ej. Więcej na ten temat można znaleźć w Internecie na stronie You Tube: Pamięci ks. Władysława Gurgacza.

Tadeusz Myjak

Fot. Autora

Życzenia z Afryki



Przebywającego na urlopie w Polsce Brata Jana Mężyka, misjonarza na Wybrzeżu Kości Słoniowej w Afryce, poprosiłem o rozmowę dla „Gminnych Wieści.”

E.N. Proszę o kilka słów o sobie

Br. Jestem bratem zakonnym ze zgromadzenia Klaretynów, a rodakiem z Królowej Górnej.

E.N. Jaki jest charyzmat Waszego zgromadzenia?

Br. Pełna nazwa zgromadzenia to: Synowie Niepokalanego Serca Maryi. Powstało w Hiszpanii, a w Polsce jest od 1974r. Dom zakonny mamy we Wrocławiu. Obecnie jest nas 85, z tego 45 pracuje za granicą.

E.N. Dlaczego Wybrzeże Kości Słoniowej?

Br. Po ślubach zakonnych w 1990r. przełożeni zapytali mnie czy chciałbym jechać na misję. Zgodziłem się. Wystano mnie do Francji na naukę języka francuskiego, a w październiku 1991r. byłem już w Afryce, w kraju o nazwie Wybrzeże Kości Słoniowej.

E.N. Co to za kraj?

Br. Leży w Afryce Południowo-Zachodniej. Sąsiaduje z Ghaną, Mali, Gwineą, Burkina Faso i Oceanem Atlantyckim. Osiemnaście milionów mieszkańców, w tym pięć milionów to obcokrajowcy. Charakterystyczną cechą dla Afryki jest plemienność. Na Wybrzeżu Kości Słoniowej występują siedemdziesiąt dwa plemiona. Wiodącą religią jest islam (40%), katolików (28%), wyznania chrześcijańskie (12%) i religie tubylcze (20%). Poprawne dotychczas stosunki religijne mocno zostały nadszarpnięte prowadzoną ostatnio wojną.

E.N. A jak wygląda Wasza placówka misyjna i jak tam pracujecie?

Br. To druga moja placówka misyjna. Soubre to miasto z 60 000 ludności, należące do diecezji San Pedro. Nasza parafia swym terytorium obsługuje 43 wioski

oddalone nawet o 120 km. Stan dróg sprawia, że dotarcie do nich jest bardzo trudne i zajmuje nieraz osiem godzin jazdy samochodem. Organizacji pracy (posługi kapłańskiej) w żaden sposób nie da się porównać do naszych polskich warunków.

Można powiedzieć, że to praca w drodze. Kapłan-misjonarz sprawuje mszę świętą i posługuje sakramentami: chrztu, pokuty, małżeństwa. Prowadzi rozmowy z ludźmi i katechistami, którzy pod nieobecność księdza prowadzą życie religijne w wiosce.

W siedzibie parafii prowadzimy bardzo aktywne życie. Jest dwóch księży, brat zakonny i dwie siostry. Organizujemy życie duchowe i zajmujemy się wszystkim co potrzebne w codziennym życiu. Prowadzimy liczne grupy parafialne. Siostry prowadzą szkołę, w której uczą czytać, pisać, krawiectwa, podstawowych zasad higieny, prowadzenia domu i radzenia sobie w każdej sytuacji. Radością naszą jest to, że Afrykańczycy są bardzo chłonni wiedzy. Są ludźmi radosnymi i życzliwymi.

Garną się do poznania Chrystusa. Kiedy zaczęliśmy pracę w 2001r. przychodziło do kościoła 150 osób, dzisiaj ponad dwa tysiące. Obecnie największym naszym przedsięwzięciem jest budowa kościoła. Parafianie, w różny sposób, wspierają każde nasze działanie. Są ufní, szczerzy i bez reszty oddani.

E.N. Czy w jakiś sposób można mówić o podobieństwach i odmiennościach w podchodzeniu do religii i kościoła nas i katolików na Wybrzeżu Kości Słoniowej?

Br. Tak i nie. Nauczanie kościoła katolickiego jest wszędzie takie samo. Jednak zachowania i sposób wyrażania swojej wiary w Afryce jest nieco inny. Moi parafianie są żywiołowi, spontaniczni, po naszymu tacy mniej ułożeni. Oni całym sobą manifestują radość przeży-

wania Eucharystii. Chcą być w kościele. Im nigdy nie jest długo. Po zakończeniu nabożeństwa nie spieszą się. Są cudowni, zamodleni, całym sobą wyznają wiarę w Jezusa Chrystusa. My uczymy ich obrzędowości, bo oni, tej po naszymu rozumianej, nie mają. Odmienności kulturowe sprawiają, że nie możemy przenosić na ich grunt europejskich czy polskich zwyczajów. W Święta Bożego Narodzenia nie śpiewamy „Płacz z zimna” no bo jakże w tym upale mówić o zimnie. Nie mamy też naszej pięknej choinki, ale staramy się przekonać naszych wiernych, aby w dniu Wigilii rodzina wspólnie spożywała dzienny posiłek. Bardzo lubią Jasełka i szopkę. Przygotowują jedno i drugie bardzo starannie. Wystawiają je po kilka razy tak dla dzieci jak i dorosłych. Robią to z wielkim entuzjazmem i bardzo na serio. Jest to taka pogłębiona lekcja przybliżająca tajemnicę narodzenia Jezusa Chrystusa. Zdarzają się też przypadki obdarowywania się drobnymi upominkami. Ludność ta jest bardzo chętna aby się dzielić tym co mają z innymi. Na swój sposób chcieliby pomagać we wszystkim.

E.N. A troski, radości.

Br. Jednych i drugich nie brakuje. Cieszy przyrost wiary, prostota i ufność tych ludzi, wspólna praca przy budowie nowej świątyni.

Owocowanie naszej pracy jest widoczne nie tylko we wspólnocie, ale w codziennym życiu tych ludzi. A troski. Ubożyzna. Tam się wszystko zdobywa. Wszystko jest potrzebne. Począwszy od rzeczy podstawowych, a kończąc na materiałach budowlanych, których tak bardzo potrzebujemy. Boli to, że społeczeństwo tak bardzo jest manipulowane. Ostatnia wojna zabrała ponad trzy tysiące ludzi. Cierpią na tym wszyscy, a najwięcej najbiedniejsi. Często ci co posiadają niewiele, tracą wszystko. Wówczas jedyną dla ludzi ostoją stają się Kościoły.

E.N. Dziękując za rozmowę w imieniu naszego pisma życzę Bratu, całej placówce misyjnej oraz społeczności katolików Waszej parafii spokoju i miłości płynącej od narodzonego Jezusa Chrystusa oraz nadziei w zwycięstwo Dobra.

Br. Dziękuję za życzenia z wzajemnością przekazuję od siebie, moich współbraci, pracowników misji i moich parafian tradycyjne życzenia z okazji Świąt Bożego Narodzenia: „Wesołych Świąt!” i proszę o modlitwę.

Z Bratem Janem(CMF)
rozmawiał: E. Nowak

Fot. Autora

Poświęcenie świątyni w Królowej Górnej



6 listopada bieżącego roku miało miejsce szczególne święto dla parafii w Królowej Górnej. Po 12 latach budowy, Biskup Pomocniczy Diecezji Tarnowskiej - ks. bp Andrzej Jeż dokonał uroczystej konsekracji nowo wybudowanego kościoła pod wezwaniem Opatrzności Bożej. Msza św. odprawiona w intencji wszystkich parafian, budowniczych i osób które wspierały dzieło budowy zgromadziła tłumy wiernych. Na uroczystość przybyli również zaproszeni goście-przedstawiciele Powiatu Nowosądeckiego, Rady Gminy Kamionka Wielka, Wójt Gminy Kamionka Wielka, a także wiele innych osób które włożyły swój wkład w misję powstawania świątyni. Nie zawiedli również zaproszeni księża, na czele z inicjatorem inwestycji-ks. Władysławem Szczerbą. Ponadto swoją obecnością zaszczylicili byli katecheci, kapłani pełniący posługę w zaprzyjaźnionych parafiach, a także ksiądz dziekan dekanatu Nowy Sącz-Południe. Obecny ksiądz proboszcz Józef Nowak, a także wyżej wymieniony ks. Władysław Szczerba zostali uhonorowani przez Radę Gminy odznaczeniem „Szczególnie zasłużony dla gminy Kamionka Wielka”.

Cała parafia wyraża szczerze podziękowanie i wdzięczność wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do powstania nowego Domu Bożego. Nasze serca przepełnia radość, że mimo trudów i ogromu pracy, która jeszcze pozostała do pełnego ukończenia budowy, ciągle jest tylu ludzi o ogromnych sercach, na wsparcie których można liczyć. Trud wszystkich dobroczyńców nie będzie zapomniany, a nowa świątynia będzie widzialnym znakiem zjednoczenia wiernych parafii Królowa Górna.

DorotaL

Foto: Justyna Olesiak





Parafia pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Maryi Panny miała dotąd trzy kościoły: dwie zabytkowe były cerkwie grekokatolickie oraz jeden kościół, który dawniej był cerkwią prawosławną.

W roku 1994, z inicjatywy księdza Władysława Szczerby - ówczesnego proboszcza, zrodziła się myśl wybudowania nowej świątyni w Królowej Górnej. Na początku zwieziono część potrzebnej cegły, którą ofiarował Urząd Gminy w Kamionce Wielkiej.

W 1997 roku tutejsza wspólnota rozpoczęła swoje wielkie dzieło – budowę nowego kościoła. Najpierw przystąpiono do przygotowania terenu, równania placu, wykonania wykopów pod fundamenty i zbudowania dolnej części kościoła, której nie ujęto wcześniej w projekcie. Pomysł okazał się trafny, bo przyszłości po przystosowaniu może służyć jako kaplica pogrzebowa i miejsce do przechowywania ciał zmarłych przed pochówkiem. W latach następnych wykonano fundamenty, pierwszy strop i część murów.

W 1997 w Krakowie Jan Paweł II poświęcił

Kamień Węgielny, który ks. bp Wiktor Skworc wbudował w ściany wznoszonej świątyni 30 września 2001 roku.

W kolejnych latach dzięki dużemu zaangażowaniu parafian wykonano dalsze etapy budowy nowego kościoła. Rosły mury, położono główny strop, wykonano konstrukcję dachu i pokryto dachówką sprowadzoną z Niemiec. Potem powstała żelbetonowa wieża, którą pokryto wraz z pozostałymi wieżkami blachą miedzianą. Po tym położono tynki i posadzkę z płyt granitowych.

Równocześnie prowadzono prace przy wzniesieniu nowej plebanii z zapleczem duszpasterskim dla parafii.

Obecnie nowo wybudowany kościół już służy jako główna świątynia parafialna, choć trzeba wykonać wiele prac wykończeniowych wewnątrz i zewnątrz. Najbardziej pilną sprawą jest uporządkowanie terenu wokół świątyni. Potrzebne też będą parkingi oraz dokończenie prac przy nowej plebanii.

Ks. biskup Andrzej Jez dokonał aktu poświęcenia nowej świątyni przy licznie zgromadzo-

nych parafianach i gościach. Umieścił także w menzie ołtarza relikwie świętych męczenników Fortunata i Honorata, którzy oddali życie za wiarę około 304 roku.

Dla całej parafii poświęcenie nowej świątyni spowodowało wielką radość, gdyż mała wspólnota, dzięki dużemu wysiłkowi potrafiła z Bożą pomocą wznieść piękny kościół harmonijnie wtopiony w tutejszy krajobraz, uwzględniając także sąsiedztwo zabytkowej cerkwi.

Bogu niech będą dzięki za wszelkie łaski, którymi wspierał dzieło tej budowy. Słowa wdzięczności należą się także wszystkim, którzy modlitwą, pracą, ofiarami pieniężnym, cierpieniem przyczynili się do powstania Domu Bożego.

Niech w tym nowo poświęconym kościele wierni parafianie i przybyli goście wypraszają łaski nieba, potrzebne w życiu doczesnym i pomagające osiągnąć niebo.

Ks. Józef Nowak - proboszcz

Wspomnienie Anny Hulewiczowej



Państwo Anna i Antoni Hulewiczowie przybyli do Boguszy z Litwy.

W Boguszy Anna Hulewiczowa i jej mąż pracowali prawdopodobnie od 1936 r. Okres wojny spędzili jak wszyscy mieszkańcy na wsi, a przybyli z innej części Polski. Tu A. Hulewicz leczył bydło, konie i zakładał pasiekę. Pierwsze pszczoły na tym terenie były przez niego hodowane, a pomagała mu jego małżonka Anna. Dużo malował, więc pani Anna nauczyła się malować od niego.

Pani Hulewicz uczyła przez wiele lat w szkole w Boguszy a potem w Królowej Ruskiej w domu u Jędrusika. Jak wspominają jej uczniowie biegali po nauczycielkę z Królowej Ruskiej do Boguszy, by nieść jej teczkę i razem dotrzeć do szkoły. To szacunek dla niej powodował, że uczniowie pokonywali taką trasę, a była to słodka pokusa do polizania palcami z talerzyka miodu, na którym pani Anna go podawała. Kosztowanie miodu stało się zachętą dla mieszkańców, bo zaczęli hodować pszczoły m.in. pan Radzik, p. Skraba, p. Poręba.

Codziennie zajęcia państwa Hulewiczów były podglądane przez sąsiadów, którzy przychodzili do nich z prośbą o pomoc w leczeniu zwierząt i ludzi a także w spra-

wach gospodarczych. Był to okres tuż po wojnie, gdy osadnicy przychodzili do Boguszy na gospodarstwa i trzeba było żyć. Tu uczyli się kiszenia kapusty, suszenia śliwek, robienia powideł, hodowli gęsi i kaczek, uprawy warzyw.

Państwo Hulewiczowie to byli wspaniali ludzie, którzy pomagali leczyć i hodować zwierzęta oraz użytkować to co się wyhodowało. Ich sady owocowe służyły jako wzór do produkcji powideł, alkoholu i innych przetworów. Do dzisiaj są po nich ślady, a ludzie często o nich wspominają co wysłuchałam i nieumiejętnie opisałam;

„W sadzie były szare, złote renety, antonówki, koksy i papierówki, dobre gatunki nie potrzebujące w tym czasie oprysków tylko nawożenia obornikiem. Dołem sadu szedł rząd czerwonej porzeczki na dżem i wino. Oto oryginalny przepis: 7l wody, 7kg porzeczki i 3,5kg cukru albo resztki po miodzie.”

Gdy w 1961 r. zaczęłam pracę w szkole widać jeszcze było ogródek, w którym sadiła warzywa p. Hulewiczowa. Pokazywał je p. Górka i p. Poręba.

Praca w szkole w tym czasie i w tych warunkach, była bardzo ciężka. Jedyną zachętą do nauki była kreda i tablica,

a uczniowie przychodzili tylko z tabliczką i rysikiem. Nie przeszkodziło to jednak w zdobyciu doktoratu przez Janinę Talik-Morańską i Michałkę Talik i ukończeniu seminarium Stanisława Tokarza; wszyscy byli uczniami pani Anny.

Często wspominam kuchnię, gdzie był piec, wykorzystany do gotowania, pieczenia w piekarniku, braturni i grzania wody w 30 l zbiorniku. Wszystko było zabudowane szafkami a połączenie z piecem w pokoju dawało ciepło.

Ogromny pokój służył zimą za pomieszczenie do produkcji uli, by wiosną były gotowe do postawienia w sadzie. Drzewa owocowe posadzone przez p. Hulewiczową to szara reneta, antonówka, koksa, papierówka, śliwki no i duża ilość porzeczek. Wszystko to potem było zagospodarowane a śliwki przeznaczone na powidlą i produkcję wódki.

Gdy przegląda się dokumentację szkoły, to można zobaczyć odręcznie rysowane przez nauczyciela arkusze ocen do dokumentacji nauczania - to wielka praca. Pani Anna mieszkając w tak oddalonej miejscowości oglądała to co najbliższej widzi i to przynosi na swoje obrazy.

Maluje kwiaty, drzewa latem, jesienią i zimą, drogi rozmokłe i wyjeżdżone wozami, kapliczki przy drodze, słońce o różnych porach roku. Malowane obrazy odzwierciedlają tamten okres. Gdy patrzę na te obrazy to widzę dawne wykształcenie nauczycielki i jej przygotowanie do pracy w tym zawodzie. Pani Hulewicz prócz nauki w szkole malowała zwłaszcza zimą obrazy razem z mężem Antonim a wiosną i latem pracowali w gospodarstwie i pasiece. Najwięcej obrazów powstało gdy pani Hulewicz zamieszkała w Kamionce Wielkiej w domu wybudowanym przez jej męża. Mieszkając w Kamionce stołowała się w przedszkolu, które mieściło się u państwa Ząbrów i dlatego swojej pracy malarskiej mogła poświęcić więcej czasu.

Mąż jej chciał, by została w Boguszy, a wybudowany dom w Kamionce Wielkiej miał ochotę sprzedać. Ustalił z p. Górką iż zamieszka u niego w Boguszy. Pani Hulewicz jednak nie była o tym przekonana i raz udała się do kościoła, by tam przemyśleć decyzję o przeniesieniu. Wtedy to przyszła jej myśl co będzie, gdy się zrodzą niesnaski, gdzie się wtedy uda będąc sama bez męża, który był już chory. Ta myśl pomogła jej podjąć decyzję o tym, by zostać w domu w Kamionce tym bardziej, że jest już na emeryturze. Pracuje w pasiece wiosną, latem, jesienią a zimą maluje, jest to dodatkowy dochód do emerytury. Na swojej działce w dalszym ciągu uprawia kwiaty, warzywa, bo tego przecież nie dało kupić się w sklepie. W tym czasie powstało najwięcej obrazów. Dużo malowała obrazów świętych, które kupowali sąsiedzi, wczasowicze i w ten sposób jej obrazy zawędrowały do Włoch, Łodzi, Krakowa, Wrocławia, Nowego Miasta. Dużo obrazów jest u państwa Filipowiczów, Miarczyńskich, Kociotków, Potońców i innych sąsiadów z Kamionki Wielkiej. Wejścia do jej domu pilnował wielki ogromny owczarek Arik, witał wszystkich łagodnie razem z panią Anną nie robiąc przykrości gościom. Pilnował swej pani, nie lubił tylko weterynarza i kominiarza. Imieniny p. Anny były okazją do spotkań z sąsiadami i jak to się mówi w ten dzień drzwi się nie zamykały. Pani Anna była zawsze wtedy bardzo zadowolona i przyjmowała gości z pełnym stołem, pod którym leżał pies Arik pilnujący swojej pani i jej domu.

Uczestniczyłam wiele razy na tych uroczystościach i chociaż gospodyni miała wiele lat, zawsze była sprawna, uśmiechnięta, małeńka, samodzielnie obsługująca gości, sąsiadów, którzy z kwiatami przychodzili w ten dzień. Gdy zachodziła potrzeba, zawsze mogła na nich liczyć, by drzewo porąbać, węgiel zwalić, a to komin naprawić, dach na stodołę czy daszek nad studnią. Gdy niedomagała pomogli także sąsiedzi, zawołali lekarza i rodzinę a o doktorze Janusiu pani Anna mówiła „To jest człowiek”. Gdy zmarła, byłam na Jej pogrzebie, na którym wysłuchałam przepięknej mowy pogrzebowej księdza Trytka. Po raz pierwszy słyszałam tyle pięknych słów o życiu pani Anny Hulewiczowej wypowiedzianych przez ojca duchownego. Ta mowa była uznaniem dla pracy jako nauczyciela, jako człowieka i sąsiada.

Czasem oglądałam obrazy od Pani Anny, chociaż są u mnie wiele lat. Pierwsze są od 1965 roku, gdy urodziłam córkę, wtedy dostałam od pani Anny Hulewicz „Maki”. Obraz bardzo podobał się całej rodzinie, podziwiali piękne maki w otoczeniu białych rumianków. Ten obraz ma teraz córka Katarzyna Mikulska w Nowym Sączu. Podobne obrazy mają także mieszkańcy Kamionki i okolicy. Niektóre przedstawiają zimę z wieżą kościoła, z szafasem. Kolejny obraz przedstawia widok ze słońcem odbitym w wodzie. Mam też obrazy, które zamówiłam u Pani Anny Hulewicz namalowane po przebytej chorobie, które odzwierciedlają jej samopoczucie, wspomnienie stron rodzinnych. Bardzo cenię sobie obraz ikonę z twarzą Pana Jezusa, taki jaki widziałam w telewizji w czasie wspomnień o Władysławie Tatarkiewicz, który wisił w jego gabinecie. Wiele obrazów pani Hulewicz podarowała znajomym.

Książki w twardej skórzanej oprawie, które zostały w komórce świadczyły o ich zainteresowaniach, a wydane były w języku niemieckim, łańskim, rosyjskim i polskim. Wiele prac pani Hulewicz posiadają mieszkańcy z Kamionki Wielkiej, jej sąsiedzi, którzy często u niej bywali.

Przez wiele lat w naszej gminie żyła i twórczo pracowała pani Anna; osoba niezwykła a zarazem skromna. Pozostały po niej wspomnienia i obrazy, na których uwieczniła piękno tutejszego krajobrazu.

Helena Michalik

Reprodukcje obrazów z kolekcji autorki: K. Ogorzałek

Turniej szachowy

W II edycji tegorocznego Turnieju o „Złotą Wieżę”, którą zorganizował Urząd Gminy w Kamionce Wielkiej, Gminny Ośrodek Kultury i Rada Gminy Zrzeszenia LZS grali uczniowie Szkół Podstawowych z Kamionki Wielkiej i Królowej Górnej. Zamiarem Organizatorów tego turnieju było spopularyzowanie tej „królewskiej gry” wśród dzieci i młodzieży. Zmagania odbywały się w sali Gminnego Ośrodka Kultury. Tegoroczny Turniej rozpoczął Wójt Gminy Kazimierz Siedlarz a sędzią był Jan Łukasik.

Podczas zawodów zawodnicy łamali głowy prezentując obrony i roszady.

A oto mistrzowie II Edycji Turnieju o „Złotą Wieżę”:

I miejsce Michał Stanek z Królowej Górnej

II miejsce Piotr Wyszkowski z Kamionki Wielkiej

III miejsce Julia Klimek z Kamionki Wielkiej

Wszystkim uczestnikom gratulujemy wspaniałej gry.

G.M.



Szkoła Podstawowa i Gimnazjum Publiczne w Jamnicy



Najstarsze wzmianki o miejscowości wsi Jamnica sięgają XV wieku.

W „Słowniku Geograficznym Królestwa Polskiego” czytamy, iż: „Sołectwa: Falkowa, Jamnica, Kamionka Mała i Kunów należały w roku 1416 do Mikołaja Strzelca, dziedzicznego wójta nowosądeckiego”. Pierwsze informacje o naszej szkole nie są tak odległe, bo o pięć wieków późniejsze. Z nielicznych zapisów zawartych w „Kronice szkolnej” dowiadujemy się, że budowę szkoły rozpoczęto w 1922 roku, a w 1923 kierownik Aleksander Łukacz wraz z księdzem i nauczycielką rozpoczęli historyczny, bo pierwszy rok szkolny w Jamnicy. Pozostała do dziś po tych wydarzeniach tablica z napisem: „Bogu i Marii na cześć i chwałę -1923- Ks. W. Bialik” jest najpiękniejszą pamiątką, która przetrwała czasy socjalistycznej Polski. Ówczesna szkoła była budynkiem parterowym z dwoma izbami lekcyjnymi i mieszkaniem dla kierownika. W pięciu oddziałach uczyło się ponad 100 dzieci. Warto dodać, że szkoła funkcjonowała podczas II wojny światowej. W roku szkolnym 1941/1942, jak pisze Roman Filuś, kierownik placówki, do szkoły uczęszczało 166 dzieci, zaś nauczyciele włączali się w ówczesne życie wsi. Z zapisów w „Kronice szkoły” datowanych na dzień 1 września 1944 roku czytamy: „Z dniem 18 sierpnia 1944 roku mieszkańcy Jamnicy i Kunowa rozpoczęli prace przy budowie okopów. Do prac tych miało chodzić codziennie 150 osób. Początkowo udawali się do prac w Marcinkowicach, następnie w Świniarsku, Trzetrzewinie i Wysokiem. Przy tutejszej szkole powstał z inicjatywy Pol-

skiego Komitetu Opiekuńczego – punkt opieki nad pracującymi przy okopach. Pracowali w nim nauczyciele tutejszej szkoły, starając się o obuwie dla pracujących i zajmowali się rozdzielaniem żywności”.

Pod koniec lat pięćdziesiątych rozpoczęto rozbudowę szkoły zakończoną uroczystym otwarciem 9 grudnia 1961r. Było wówczas 6 izb lekcyjnych, pokój nauczycielski i kancelaria. Natomiast w latach 1987-91 dobudowano 4 sale lekcyjne, doprowadzono do budynku wodę, kanalizację. Niewątpliwie wielki udział w tym dziele mieli kierownicy i dyrektorzy placówki: P. Irena Piekarz, P. mgr Jan Tomasiak, P. Emilia Leśniak. W kolejnych latach obiekt był modernizowany. Wyremontowano część mieszkalną, pozyskując pieniądze z Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi Polskiej, zmieniono dach, wykonano elewację i ocieplenie budynku, zmodernizowano kotłownię, przerabiając ogrzewanie węglowe na gazowe. Obecnie szkoła ma niezłe warunki lokalowe. Dysponujemy 8 salami lekcyjnymi, salą komputerową, biblioteką i małą salą gimnastyczną. W roku szkolnym 2011/2012 wraz z klasą „0” w szkole podstawowej uczy się 115 uczniów, a w klasie I i II gimnazjum publicznego 39 uczniów. Zajęcia odbywają się w zasadzie na jedną zmianę. W szkole podstawowej kierowaną przez mgr Wandę Smajdor zatrudnionych jest 13 nauczycieli (4 na część etatu 2 uzupełnia etat w gimnazjum) a 9 z nich to nauczyciele dyplomowani. Natomiast w gimnazjum zatrudnionych jest 13 nauczycieli, którzy dopełniają etaty albo zatrudnieni są na część etatu. Od bieżącego roku szkolnego zatrudniono logo-

pedę i pedagoga na część etatu. Wszystkich przedmiotów uczą nauczyciele dobrze wykwalifikowani, ustawicznie się doskonalący, wielu ukończyło studia podyplomowe.

Praca dydaktyczna naszej szkoły zawsze była ukierunkowana na osiąganie wysokich efektów kształcenia, mających odzwierciedlenie w dobrym przygotowaniu uczniów do podjęcia nauki w gimnazjum, osiąganiu wysokich wyników ze sprawdzianów zewnętrznych i w badaniach wewnątrzszkolnych. O jakości pracy naszej szkoły świadczą wyniki sprawdzianu końcowego w klasie VI. Corocznie są one wyższe niż średnie w gminie, powiecie, województwie i kraju. W minionym roku szkolnym osiągnęliśmy wynik najwyższy w gminie. Średni stanin z dotychczasowych sprawdzianów wynosi 7,4. Wysokie efekty kształcenia były możliwe do osiągnięcia dzięki ogromnemu zaangażowaniu nauczycieli i uczniów, a także wsparciu rodziców.

Uczniowie naszej szkoły odnoszą wiele sukcesów w konkursach przedmiotowych. Prawie co roku kwalifikują się do konkursów przedmiotowych na szczeblu wojewódzkim. W roku szkolnym 2009/2010 Paulina Góra zajęła II miejsce na szczeblu rejonu w Małopolskim Konkursie Humanistycznym i wraz z Aurelią Opiat zakwalifikowały się do etapu wojewódzkiego. W minionym roku Aleksandra Rolka reprezentowała szkołę na szczeblu województwa w Małopolskim Konkursie Matematycznym. Co roku uczniowie biorą udział w konkursach organizowanych przez GOK i Bibliotekę w Kamionce Wielkiej, zajmując czołowe miejsca.

Wystarczy wspomnieć, że w roku 2009/2010 dwóch pierwszych miejscach w Gminnym Konkursie Ortograficznym Aurelii Opiat i Adrianny Gajewskiej z klas V-VI oraz pierwszym miejscem Klaudii Hajduk klas I-III, w Gminnym Konkursie Matematycznym dwa pierwsze miejsca zajęli Aurelia Opiat i Rafał Bugara, ponadto w Konkursie Matematycznym o Puchar Rektora PWSZ w Nowym Sączu klas IV-VI Justyna Kuchnia była trzecia na 159 uczestników. W minionym roku szkolnym szkoła podstawowa i gimnazjum zajęły I miejsca w Gminnym Konkursie Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, w którym najlepszym zawodnikiem okazał się uczeń naszego gimnazjum – Albert Sromek, a w Gminnym Konkursie Ortograficznym Gimnazjum zarówno indywidualnie (Paulina Góra) jak i zespołowo gimnazjum zajęło I miejsce.

Szkoły rozwijają zdolności i zainteresowania uczniów, proponując szeroką ofertę zajęć pozalekcyjnych. Obecnie funkcjonują: kółko polonistyczne, matematyczne, języka angielskiego, przyrodnicze, teatralne, historyczne, informatyczne, origami, chór, zespół instrumentalny, sklepik szkolny. Dla uczniów mających problemy w nauce oferujemy zajęcia wyrównawcze, korekcyjno-kompensacyjne oraz pomoc ramach „Pogotowia Nauczycielskiego”.

W pracy wychowawczej kierujemy się słowami Pila Bosnansa: „To, co najważniejsze na tym świecie, to być człowiekiem i to dobrym człowiekiem”. Za główne cele pracy wychowawczej uznaliśmy rozwijanie dociekliwości poznawczej ukierunkowanej na poszukiwanie dobra, prawdy i piękna, prowadzących do właściwego wyboru celów życiowych i wartości niezbędnych do odnalezienia własnego miejsca w świecie. Wielką wagę przywiązujemy do wychowania patriotycznego, kultywowania tradycji i obrzędów regionalnych, poszanowania własnego środowiska. Podejmujemy różnorodne działania dla społeczności lokalnej. Zawsze z ogromną radością zapraszamy Babcię i Dziadków naszych uczniów na uroczystości obchodzonego Dzień Seniora. Dla naszych



gości jest to jedyna okazja na wspólne spotkanie w takim gronie. Podobnie uroczystości obchodzimy Dzień Matki i Dzień Rodziny, podczas którego rodzice i uczniowie, integrując się, biorą udział we wspólnych zawodach, a główny sponsor P. Stanisław Kowalski dba, by wszyscy, posilając się smaczną kielbaską z grilla, mieli siłę do dalszych zmagani. W poprzednim roku szkolnym Dzień Rodziny uatrakcyjniły pokazy ratowniczo – gaśnicze Państwowej Straży Pożarnej z Nowego Sącza. Co roku organizujemy w szkole wiele konkursów, spośród których największym powodzeniem cieszą się: konkurs szopek bożonarodzeniowych, konkurs różańców, ozdób wielkanocnych, zgaduj zgadula z lektur szkolnych, konkursy historyczne i ortograficzne, a atrakcyjne nagrody fundowane przez Panią Barbarę Bednarz dodatkowo mobilizują uczniów do udziału w konkursach Pomysłowość w doborze materiałów, oryginalność wykonania zachwycają nie tylko oceniającą je komisję. Tradycją szkoły stały się wyjazdy uczniów do Domu Pomocy Społecznej w Kamionce Wielkiej z okazji św. Mikołaja i na Dzień Babci. Oprócz części artystycznej przygotowywane są upominki. Wyjazdy i spotkania uwarunkowują uczniów na potrzeby ludzi starszych. Co roku szkoła uczestniczy w zbiórce pluszaków, zabawek dla dzieci niepełnosprawnych oraz w akcji „I Ty zostań Świętym Mikołajem, „Góra Grosza”, zbiórce nakrętek dla dzieci niepełnosprawnych

i innych akcjach charytatywnych. Na trwałe do „Kalendarza imprez i uroczystości szkolnych” weszły rajdy profilaktyczne. W tym roku cała społeczność szkoły podstawowej i gimnazjum integrowała się we wspólnym marszu na Durbaszkę pod hasłem: „Rosnę, myślę, dbam”. Szkoła bierze udział w programach ogólnopolskich: „Owoce w szkole”, „Szlanka mleka”, „Odblaskowa szkoła” oraz programie szkolnym „Dzień z witaminą”, podczas którego uczniowie obu szkół obdarowywani są owocami, przygotowują profilaktyczne przedstawienia o zdrowym odżywianiu się. Warto dodać, że pięcioro uczniów gimnazjum bierze udział w projekcie „Diamant”.

Dobrze układa się współpraca z Radami Rodziców kierowanymi przez P. Bernadę Tokarczyk i P. Stanisława Kowalskiego, a także z wszystkimi rodzicami, którzy zawsze pomagają w organizowaniu imprez, uroczystości, wycieczek. Są otwarci na problemy szkoły, życzliwi i serdeczni, współtworzą dobry klimat wokół wszystkich problemów szkoły.

Obecnie cała społeczność szkolna i lokalna z niecierpliwością czeka na rozpoczęcie budowy sali gimnastycznej i ma nadzieję, że będzie gotowa na 90 lecie istnienia szkoły, a pierwszy rzut do kosza odda, życzliwie traktujący problemy szkoły, Pan Wójt Gminy Kamionka Wielka mgr Kazimierz Siedlarz.

Dyrektor
Wanda Smajdor

Odblaskowa szkoła

Szkoła Podstawowa w Jamnicy włączyła się do ogólnopolskiej akcji pn. „Odblaskowa szkoła”. Do tej pory wykonano gazetki ściennie propagujące bezpieczne zachowanie na drodze. Uczniowie wzięli udział w konkursie plastycznym na temat bezpieczeństwa na drodze. W dniu 5 października 2011 r. wysłuchali prelekcji, którą wygłosili starsi koledzy z ZS Samochodowych w Nowym Sączu. Małopolski Ośrodek Ruchu Drogowego w Nowym Sączu obdarował wszystkich uczniów w elementach odblaskowymi. Pani dyrektor mgr Wanda Smajdor ufundowała kamizelki odblaskowe dla posiadaczy karty rowerowej.

Katarzyna Obrzut
Fot. Archiwum szkolne



Nie nudzę się



Wjeżdżając do centrum Kamionki Wielkiej oczynasz przyciągają dwa kościoły, budynek Gminy, szkoła i znajdujący się tuż obok przystanku autobusowego kiosk z gazetami. Kupując w kiosku gazetę natrafimy na panią Irenę Klimek, kamionczankę, bardzo życzliwą sprzedawczynię.

To jest niezmienny obrazek centrum Kamionki od prawie 45 lat. Pani Irena rozpoczęła pracę w kiosku „Ruch” (państwowe przedsiębiorstwo „RSW Prasa – Książka - Ruch”) od 1967 roku, kiedy to już odchowała swoje dzieci. Wcześniej pracowa

ła w Sączu na kolei.

- Za mojej młodości była tu ogromna bieda. Ja uczęszczałam do szkoły mieszczącej się w budynku „starej gminy”. Z Górnej Kamionki do kościoła ludzie przychodzili błotnistą drogą na bosaka, tu na rzece myli nogi, ubierali buty i dopiero wtedy wchodzili do świątyni. Oczywiście tak było w sezonie letnim.

Jako młode dziewczęta kibicowałyśmy na meczach Edwardowi Filipowiczowi (późniejszemu Sekretarzowi GRN), który tradycyjnie „stał” na bramce.

Pani Irena wspomina wysokiego pana przepasanego dwoma aparatami – Władysława Kurdziela, nauczyciela miejscowej szkoły, dla którego malarstwo i fotografia były żywymi pasjami. Pamięta rozłam w tutejszej parafii, kiedy to znaczna część wiernych przeszła na stronę ks. Kuczka. Reszta była u proboszcza Ks. Stabrawy w nowym kościele.

W jej kiosku gazety i papierosy kupowali wszyscy władze gminy, więc ich dobrze pamięta; od przewodniczącego Gromadzkiej Rady Stanisława Kruczka i Michała Morańskiego, wspomnianego wyżej sekretarza Edwarda Filipowicza, aż po obecnego wójta gminy Kazimierza Siedlarza.

Najlepiej się sprzedaje „Gazeta Krakowska”. Nieżle też schodzą „Gminne Wieści”, ponieważ jest tam wiele informacji o gminie i naszej wsi, jak choćby w ostatnim numerze o poświęceniu tutejszej dzwonnicy.

Wspominając lata pracy w kiosku pani Irena nie może pominąć kradzieży. *Panie, w ostatnim czasie chuligani aż sześć razy obrobili mój kiosk, a za komuny był spokój – zauważa emerytowana kioskarka.* Na pytanie czy nie ma już dość wysiadywania w kiosku, pani Irena odpowiada: *Moja praca jest urozmaicona, bo mogę sobie tu wiele poczytać, porozmawiać z ludźmi i nie nudzi mi się.*

Tekst i foto: Kogo



XXVIII Gminny Przegląd Grup Kolędniczych
19.01.2012r

Powiatowy Przegląd Grup Kolędniczych
21-22.01.2012r

SĄDECKIE KOLEĐOWANIE

Wiejski Dom Kultury w Mystkowie

ZAPRASZAMY

Lachoskie godonie



„Gwaro, ty moja Kwietno Pani”

(A.Suski)

W dniu 29 października 2011 roku w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Kamionce Wielkiej odbył się Gminny Przegląd pn. Lachoskie godonie, który był zarazem eliminacją do

konkursu mowy lachowskiej w Podegrodziu. Tegorocznym uczestnikiem konkursu przystąpiła się komisja artystyczna w składzie: Maria Załuska, etnograf i Stanisław Kunicki, regionalista.

Poziom tego konkursu jest z roku na rok coraz wyższy a zainteresowanie nim jest coraz większe. Organizatorów cieszy fakt, że młode pokolenie chętnie bierze udział w tym konkursie, bo przecież głównym celem tej imprezy

jest pielęgnowanie i ochrona cennych tradycji lachowskiej gwary i zainteresowanie nią dzieci i młodzieży, aby nie została zapomniana.

A oto laureaci tegorocznego konkursu:

w kategorii dziecięcej (do 13 roku życia):

dwa równorzędne I miejsca przyznano: Julii Górka i Rafałowi Kiełbasa z Mszalnicy, dwa równorzędne II miejsca otrzymały: Adrianna Kędroń i Adrian Kiełbasa z Mszalnicy,

W tej kategorii zostały przyznane wyróżnienia dla Klaudii Szczygieł i Karoliny Michalik z Mszalnicy oraz dla Mateusza Rumina z Kamionki Wielkiej.

W kategorii młodzieżowej (14-20 lat):

I miejsce zdobyła Patrycja Ogorzałek z Mszalnicy,

dwa równorzędne II miejsca otrzymali; Dominika Witkowska z Mszalnicy i Jakub Siedlarz z Boguszy,

III miejsce przyznano Dawidowi Roli z Boguszy.

Jednocześnie na powiatowe eliminacje konkursu do Podegrodzia zostali zakwalifikowani zdobywcy I i II miejsc.

G.M.

Fot. K. Ogorzałek

"Edukacja bez schematów"

Gmina Kamionka Wielka z dniem 1 września 2011 r. przystąpiła do realizacji projektu pn. „Edukacja bez schematów” w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki – Priorytet IX Rozwój wykształcenia i kompetencji w regionach, Działanie 9.5. Oddolne inicjatywy edukacyjne na obszarach wiejskich. Szkoła Podstawowa w Boguszy była realizatorem tego projektu, który w całości finansowany był ze środków unijnych w ogólnej kwocie 49 802 tys. zł. Ostatecznymi beneficjentami w/w projektu byli uczniowie tejże placówki, którzy bezpłatnie mogli skorzystać z pomocy psychologiczno – pedagogicznej – logopedycznej. Czas trwania projektu wynosi cztery miesiące – od 1 września do 31 grudnia 2011 r.

W ramach projektu przeprowadzone były następujące grupy zajęć:

- moduł I – obejmował dzieci z klas I – III i dotyczył pełnej indywidualnej diagnozy psychologiczno – pedagogicznej – logopedycznej oraz zajęć psychoedukacyjnych (trening pamięci dla młodszych dzieci, gry i zabawy integracyjne, gimnastyka mózgu), zajęcia logopedyczne;

- moduł II – obejmował uczniów z klas IV – VI i dotyczył pełnej indywidualnej diagnozy psychologiczno – pedagogicznej – logopedycznej oraz zajęć psychoedukacyjnych (trening pamięci, twórcze rozwiązywanie problemów i konfliktów, elementy szybkiego czytania i rozumienia tekstu), zajęcia logopedyczne.

Każdy uczeń biorący udział w projekcie był poddawany badaniom

psychologicznym za pomocą testu inteligencji WISC-R (Skala Inteligencji Wechslera dla Dzieci. Wersja Zrewidowana) oraz badaniom mowy. Ponadto uczestniczył w grach terapeutycznych i zabawach.

Głównym celem podejmowanego projektu było wyrównywanie szans edukacyjnych dzieci i młodzieży wywodzących się z terenów wiejskich. Podejmowane działania miały na celu przeprowadzenie dogłębnej analizy stanu emocjonalnego i psychologicznego dzieci oraz eliminowanie zagrożeń rozwoju ucznia jakie mogą być powodowane deficytami rozwojowymi oraz wskazanie cech rozwojowych ucznia, jego „mocnych stron” poprzez przeprowadzenie indywidualnej diagnozy psychologiczno – pedagogicznej. Organizacja zajęć edukacyjnych miała służyć poprawie istniejącego stanu rzeczy oraz uświadomić szerszemu gremium opinii społecznej sensu i celowości podejmowanych działań.

Zrealizowany projekt wpisuje się w najnowsze trendy Ministerstwa Edukacji Narodowej, które kładzie nacisk na indywidualną diagnozę i badanie potencjału intelektualnego ucznia na wczesnym etapie jego rozwoju oraz podejmowanie stosownych działań służących podniesieniu efektywności procesu dydaktycznego.

U. P.

Marsz dla życia i rodziny

W niedzielę 16 października br. przeszedł ulicami Nowego Sącza II diecezjalny Marsz dla Życia i Rodziny. Wielki obrońca życia bł. Jan Paweł II zapewniał nas: „(...) i życzę, i modłę się o to stale, ażeby rodzina polska dawała życie, żeby była wierna świętemu prawu życia.” Inicjatywa zgromadziła wiele osób, rodzin i wspólnot z terenu diecezji tarnowskiej – nie tylko katolików, ale i tych, którzy chcieli zmanifestować, swoje poparcie i uwagę dla jednej z najwyższych wartości jaką jest ludzkie życie i rodzina, w której się ono najdoskonalej realizuje.

Patronat honorowy Marszu dla Życia i Rodziny objęli: ordynariusz tarnowski ks. bp Wiktor Skworec oraz prezydent miasta Nowego Sącza Ryszard Nowak. W jego organizację zaangażowało się wiele instytucji, firm, stowarzyszeń i osób prywatnych. Akcja Katolicka na szczęblu diecezjalnym i parafialnym brała czynny udział zarówno w przygotowaniach, jak i samym wydarzeniu.

Pozytywnie na apel organizatorów – korzystając z pięknej i słonecznej pogody – odpowiedziało wiele osób i rodzin z Gminy Kamionka Wielka. W sposób zorganizowany – korzystając z uprzejmości GOK-u – naszą wspólnotę reprezentował Zespół Regionalny Mały Skalnyk wraz z jego opiekunami i rodzicami małych artystów.

Marsz przebiegający pod hasłem „Polska woła o ludzi sumienia” rozpoczął się Mszą św. odprawioną o godz. 12.00 w kościele Matki

Bożej Niepokalanej pod przewodnictwem kanclerza kurii tarnowskiej, ks. Adama Nity w koncelebrze wielu kapłanów, m.in. ks. Jana Banacha – dyrektora Wydziału Duszpasterstwa Małżeństw i Rodzin Diecezji Tarnowskiej i ks. Kazimierza Markowicza – proboszcza parafii MB Niepokalanej. Po Eucharystii na placu kościelnym młodzież poprowadziła modlitwę różańcową, po której rozpoczął się przemarsz głównymi ulicami miasta: Królowej Jadwigi, Limanowskiego, Al. Batorego, Al. Wolności, Mickiewicza, Długosza, Kościuszki, Jagiellońską – do Rynku. Maszerujący nieśli w rękach kolorowe chorągiewki, bibułkowe kwiaty i transparenty, na których widniały m.in. hasła: „Cała Polska chroni życie”, „Życie = rodzina”, „Życie jest święte”, „Życiu zawsze tak”, „Moje życie w twoich rękach”. W drodze słuchaliśmy fragmentów przemówień Ojca Świętego Jana Pawła II na temat godności i ochrony ludzkiego życia. Na czele pochodu szły zespoły w strojach regionalnych, a wśród nich nasz Mały Skalnyk. Pełna prezentacja pięknych regionalnych strojów była nieco utrudniona ze względu na niską temperaturę, ale dobre humory i chorągiewki w rękach uczestników marszu rekompensowały tę niedogodność. Wydarzenie ubogacała śpiewem schola „Emmanuel” z parafii Wielogłowy.

Na przywitanie 5-tysięcznej rzeszy uczestników Marszu na sądeckim Rynku, członkowie Polskiego Związku Hodowców Gołębi Poczтовых wypuścili kilkaset gołębi. Do

zgrupowanych zwrócił się Mariusz Dzierżawski z Fundacji PRO – Prawo do życia, który m.in. powiedział: „Toczy się walka między cywilizacją życia, a cywilizacją śmierci. W tej walce przewodził nam papież Jan Paweł II, a teraz cały czas wspiera nas z nieba. Bo największym zagrożeniem dla nas nie są słudzy cywilizacji śmierci, ale nasza bierność i małoduszność”. Natomiast wiceprezydent Nowego Sącza p. Bożena Jawor dziękowała organizatorom za zaufanie, a uczestnikom Marszu za obecność: „Trwaliśmy dzisiaj mocni na skale wiary. Każdy z nas w swoim sercu mówi „tak” życiu i tym samym realizuje testament, który pozostawił nam Jan Paweł II” zakończyła swoje wystąpienie Pani wiceprezydent.

Ok. godz. 15.00 rozpoczęła się druga część imprezy w ramach zorganizowanego przez miasto Nowy Sącz Koncertu Papieskiego wystąpiły zespoły muzyczne: Love Story oraz Moniki Kuszyńskiej, które spotkały się z gorącym przyjęciem wytrwałej publiczności. Organizatorzy zapewnili również poczęstunek; na sądeckim rynku zorganizowana została kuchnia polowa. Nasz wyjazd na Marsz też zakończył się smacznym akcentem.

Kurhan

Na podstawie obserwacji uczestniczącej oraz relacji Bożeny Kwitowskiej wiceprezesa DIAK Diecezji Tarnowskiej i prezesa POAK w Parafii M.B. Niepokalanej w Nowym Sączu

Foto. G. Michalik



Aby zdążyć na czas...

Kiedy widzimy pędzącą na sygnale karetkę pogotowia lub pojazd straży pożarnej, myślimy że tak się spieszą, ponieważ coś się stało i ktoś czeka na ich pomoc.

Znacznie szybsza może być pomoc ludzka, zwłaszcza sąsiedzka. Nie wypływa ona z obowiązków, przepisów, ani ze skodyfikowanych standardów; wynika wszakże z ludzkiej wrażliwości na potrzeby drugiej osoby, wynika z pobudek wewnętrznych, z potrzeby serca.

Świadczenie państwowej pomocy dość różnie wygląda w różnych państwach świata. Są kraje z rozwiniętą demokracją i szeroką paletą świadczeń socjalnych (tzw. systemy opiekuńcze), ale jest wiele państw zwłaszcza w rejonie Afryki, Azji czy Ameryki Łacińskiej, gdzie obywatel doświadcza pomocy państwowej w wymiarze śladowym lub praktycznie zerowym. W większości przypadków rozmiar biedy potęguje zacofanie i analfabetyzm. Potrzeby ludności w tych obszarach generują niekończące się konflikty zbrojne, susze powodujące powszechny głód, choroby tropikalne itp. Jedyne formy pomocy świadczonej przez międzynarodowe organizacje charytatywne, są to krople w morzu potrzeb.

W Polsce od lat funkcjonuje system opieki społecznej i jest to zadanie państwa o charakterze obowiązkowym. Pakiet świadczeń oraz sposób ich realizacji określony został w Ustawie o pomocy społecznej z dnia 12 marca 2004r. Każda rodzina lub osoba samotna, której dochody nie pozwalają na zaspokojenie najważniejszych potrzeb życiowych i socjalnych, ma prawo zwrócić się o pomoc do właściwego ośrodka pomocy społecznej. Dotyczy to nagłych, niespodziewanych sytuacji życiowych, w których znajdzie się dana osoba lub rodzina. Różne są rodzaje pomocy, na jaką mogą liczyć zainteresowani. W zasadzie jest to pomoc w formie świadczeń pieniężnych i pomoc rzeczowa.

O wsparcie mogą się starać osoby nieradzące sobie z prowadzeniem gospodarstwa domowego z uwagi na nagłą trudną sytuację życiową, długotrwałą chorobę lub niepełnosprawność.

W naszej gminie zadania pomocy społecznej realizuje Ośrodek Pomocy Społecznej w Kamionce Wielkiej. Posiada on kadry i środki finansowe niezbędne dla zaspokojenia najpilniejszych potrzeb w tym zakresie, zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa. Specyfika zadań powoduje, że praca pracownika socjalnego wcale nie jest łatwa. Przede wszystkim musi on rozeznaczyć potrzebę petenta i zderzyć ją z prawnymi i finansowymi możliwościami. Poza formalnym ułatwieniem w otrzymaniu pomocy społecznej, pracownik socjalny musi mieć predyspozycje świadczenia wszechstronnej pomocy osobistej (dobre rozeznanie tematu, porada, wyrozumiałość, życzliwość). Jego praca

przybiera znamiona społecznej misji. Musi mieć świadomość, że każdy z nas może takiej pomocy i opieki potrzebować.

Dopełnieniem państwowej opieki społecznej jest działalność różnego rodzaju organizacji i stowarzyszeń o charakterze charytatywnym. Choć zakres ich pomocy jest ograniczony możliwościami finansowymi, to jednak działalność wolontariuszy jest nie do przecenienia. Zwłaszcza w nagłych pilnych przypadkach, kiedy to pomoc państwowa związana procedurami przychodzi zwykle później.

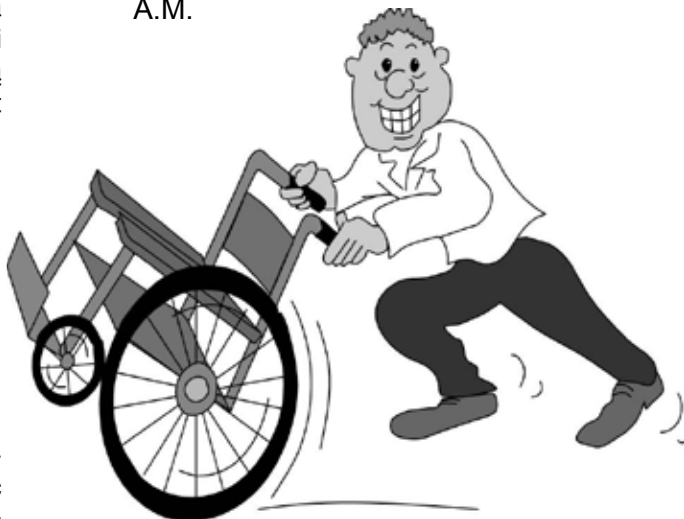
Możliwości działania wszystkich podmiotów świadczących pomoc społeczną ograniczają niestety fundusze, dlatego też w pierwszej kolejności pomoc jest przyznawana najbardziej potrzebującym.

Bardzo niesmaczne, a wręcz żenujące są przypadki nadużywania występowania o pomoc (wyłudanie pomocy, bo niby mi się należy).

Tym bardziej godne pochwały są społeczne inicjatywy i wszelkie formy samopomocy społecznej, zainteresowania i wsparcia na poziomie rodzinnym lub sąsiedzkim. Taka pomoc ma szansę zdążyć na czas przed pędzącą na sygnale karetką, pod warunkiem, że damy jej szansę i nie będziemy obojętni.

Warto też pamiętać, że pomagając innym, pomagamy też sobie, gromadząc dobre uczynki i samowychowując się. Bo miał mędrzec rację twierdząc, że „więcej bierze ten co daje, niż ten co przyjmuje”.

A.M.



Gminne Wieści można nabyć:

w parafiach w Mystkowie i Kamionce Wielkiej, w szkołach i świetlicach wiejskich, w kiosku „Ruch” w Kamionce Wielkiej, w sklepach (państwa Kmaków i Myjaków) w Kamionce Wielkiej, w sklepie Andrzeja Poręby w Mystkowie i Tomasza Kiełbasy w Mszalnicy oraz w Gminnym Ośrodku Kultury w Kamionce Wielkiej.

Bardzo dziękujemy wyżej wymienionym za bezinteresowne rozprowadzanie naszej gazety.

Redakcja

Warzywa i owoce – smakują i... pomagają

Marchew a choroby układu krążenia

Jednym z zagrożeń dla człowieka są choroby układu krążenia. Każdego roku zawał serca przechodzi ponad 100 tysięcy osób. Z badań WOBASZ (Wieloośrodkowe Ogólnopolskie Badanie Stanu Zdrowia Ludności), przeprowadzonych w 2005 r., wynika, że na nadciśnienie (powyżej 140/90 mmHg) choruje aż 36 proc. Polaków w wieku 20 – 74 lat.

Przed nadciśnieniem może uchronić nas odpowiednia dieta. Badania holenderskie wykazały 50-proc. spadek ryzyka śmierci z powodu chorób serca w grupie 800 mężczyzn w wieku powyżej 65 lat, których dieta zawierała ponad 30 mg flawonów i flawonoli. Znajdują się one m.in. w jabłkach, winogronach, żurawinie, cebuli, kukurydzy i pomidorach.

Działanie przeciwświądowe mają natomiast zawarte w warzywach i owocach karotenoidy. Jeden z nich – beta-karoten – obecny jest w marchwi, dyni, morelach, pomidorach, papryce czy mango. Znajdziemy go także w warzywach liściastych, takich jak szpinak, brokuł czy kapusta włoska.*

Pomidory w walce z nowotworami

Badania wskazują, że odpowiednia dawka likopenu w naszym organizmie może chronić przed ryzykiem zachorowania na nowotwory, zwłaszcza prostaty, płuc i żołądka, a także trzustki, jelita grubego, sutka i szyjki macicy.

Najwięcej likopenu znajdziemy w arbuzech oraz w różowej odmianie grejpfrutów. Ich bogatym źródłem w naszej diecie są także pomidory. Ciekawostką jest, że gotowanie pomidorów powoduje wzrost zawartości likopenu.*

Ryzyko wystąpienia niektórych nowotworów zmniejszają także zawarte w warzywach i owocach glikozynolany. Ich duże ilości znajdują się w warzywach kapustnych, takich jak brokuł, brukselka, kalafior, kapusta.**

Grejpfruty kontra osteoporoza

Po chorobach układu krążenia i nowotworach, trzecie miejsce wśród najczęstszych chorób Polaków zajmuje osteoporoza. Częstość występowania tej choroby wzrasta z wiekiem, szczególnie wśród kobiet. Z danych epidemiologicznych wynika, że w Polsce ponad 25 proc. populacji po 50 roku życia zagrożona jest złamaniami osteoporozytycznymi. Chcąc uniknąć tej choroby lub zmniejszyć jej skutki, należy zadbać, by w diecie znalazły się mikroelementy i witaminy. Warto wspierać się również takimi warzywami, jak marchew, fasola czy kapusta. Badania naukowe wskazują także na wysoką wartość witaminy K, która może zmniejszać ryzyko złamań. Znajdziemy ją w szpinaku, sałacie, brukselce i brokułach. Z owoców warto zwrócić uwagę na grejpfruty, które znacząco zmniejszają utratę wapnia oraz magnezu z tkanki kostnej.

Czosnek pomocny w leczeniu cukrzycy

Szacuje się, że liczba chorujących na cukrzycę w Polsce wynosi około miliona ludzi, spośród których ponad 200 tysięcy wymaga codziennego podawania insuliny. Zachorowalność na cukrzycę zwiększa się wraz z wiekiem, jednak prowadzi do niej także niezdrowy styl życia – palenie papierosów, brak ruchu. Pomocny w leczeniu cukrzycy jest czosnek. Dzięki dużej zawartości różnorodnych substancji jest jednym z najcenniejszych warzyw pod względem prozdrowotnym.*

A – jagody, C – porzeczki, E – brukselka... żeby lepiej widzieć

Do tak zwanych chorób cywilizacyjnych lekarze zaliczają również krótkowzroczność. To jedna

z najczęstszych chorób oczu wśród Polaków. Spędzając wiele godzin w ciągu dnia przed komputerem czy telewizorem powodujemy, że nasz wzrok zdecydowanie się osłabia. Warto więc wspomagać się witaminami:

A – która występuje m.in. w jagodach, C – którą znajdziemy w czarnej porzeczce lub czerwonej papryce oraz E – w którą bogate są brukselka, warzywa liściaste i szpinak.

BezpieczneWarzywa.pl

Wzrostowi spożycia warzyw i owoców ma służyć ogólnopolska

kampania społeczno-edukacyjna BezpieczneWarzywa.pl, sfinansowana ze środków Funduszu Promocji Owoców i Warzyw. Jej celem jest odbudowanie zaufania do polskich warzyw i owoców oraz przekonanie Polaków, że są one nie tylko smaczne, ale i bezpieczne.

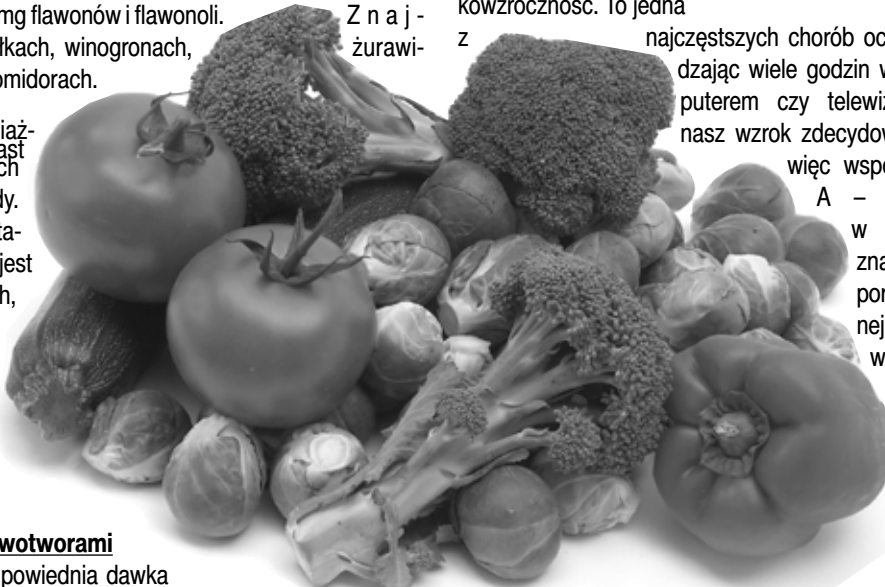
Częścią kampanii jest akcja „Pora na pomidora, czyli jak tu nie kochać polskich warzyw i owoców”. W wybranych miastach w Polsce odbywały się akcje happeningowe w ramach trasy koncertowej Lata z Radiem, zachęcające do spożywania świeżych produktów. Pierwszy happening miał miejsce w Warszawie 22 lipca, w dniu inauguracji kampanii przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Marka Sawickiego. Kolejne happeningi promujące polskie warzywa i owoce gościły w Krynicy-Zdroju, Gnieźnie, Mielnie, Szczytnie, Koninie oraz ostatni, 25 września – w Spale. W trakcie imprez wypuszczanych było do nieba tysiąc czerwonych balonów, symbolizujących pomidory. Wszyscy też mogli częstować się świeżymi i pysznymi pomidorami, rozdawanymi przez Miłośniczki i Miłośników pomidorów.

Źródło: www.bezpiecznewarzywa.pl.

Szczegóły akcji „Pora na Pomidora, czyli jak tu nie kochać polskich warzyw i owoców” – na www.facebook.com/poranapomidora.

* Krystyna Elkner, Zdrowotne właściwości warzyw. Instytut Warzywnictwa im. Emila Chroboczk, Skierniewice

** Justyna Szwejda-Grzybowska, Właściwości prozdrowotne warzyw. Instytut Warzywnictwa im. Emila Chroboczk, Skierniewice



Nieoceniony dar



W Zespole Szkół Podstawowo-Gimnazjalnych w Królowej Górnej, 15 października 2011r. odbyło się spotkanie krwiodawców z Parafialnego Klubu Honorowych Dawców Krwi. To już 10 lat jak panie (10) i panowie (30) zorganizowani w PKHDK pod przewodnictwem Stanisława Rymanowicza regularnie dwa razy w roku oddają krew. Tym sposobem oddali oni dla Stacji Krwiodawstwa w Nowym Sączu 370 litrów krwi. Rekordzista Stanisław Gurba oddał jej 39 litrów. Były wyróżnienia i podziękowania. Czternastu dawców otrzymało odznakę Honorowego Dawcy Krwi, a propagującym tę cenną inicjatywę: ks. Józefowi Nowakowi, Stanisławowi Porębie- dyrektorowi ZSPG

w Królowej Górnej i Stanisławowi Szkaradkowi wręczono dyplomy.

Spotkanie, które miało bardzo życzliwą atmosferę zaszczytlił swoją obecnością: Józef Nowogórski - prezes Rady Krwiodawstwa w Nowym Sączu, Kazimierz Wróbel – członek Zarządu i prezes Klubu HDK w Nowag oraz Halina Janusz – dyrektor biura PCK w Nowym Sączu.

Pani Franciszka Morańska – miejscowa poetka, za dar krwi - podziękowała pięknym wierszem (zamieszczony obok).

Kawone

Krwiodawstwo

*Kiedy oglądam naklejony afisz
Czytam tam – pomóż jak tylko potrafisz
Czasem jest tam serce, lub dziecko co płacze
Ja nie mogę pomóc i ze smutkiem patrzę
Ale gdy ktoś młody i zdrowy jak ryba
Gdy trochę krwi odda, nic nie starci chyba
Choć krwi pobieranie to „dziwne uczucie”
Ale krew ratuje, innym ludziom życie
Nie ważne czy grupa „A „czy „B” albo „0”
Potrzeby są duże, a w stacji rozdziela
Ta pójdzie dla dziecka - jest na operacji
Ta dla tych z wypadków - wracali z wakacji
Innym też potrzebna, by ratować życie
I wy wszyscy tutaj dobrze o tym wiecie
Dlatego dziś wszystkim, bardzo dziękujemy
Dużo, zdrowia gorąco życzymy++
Panie i panowie, co tu przyjeżdżacie
I od naszych „śmiazków” ich krew pobieracie
Miejcie względy dla tych, co się tego boją
I ledwie na nogach, tak koło was stoją
Ale gdy dostaną dzisiaj odznaczenia
Będą wiedzieć, że ich za to, każdy tu docenia
Prezes Rymanowicz wszystkiego pilnuje
I nowych krwiodawców, ciągle poszukuje
Bo krew jest bezcenna, tak jak ludzkie życie
Chyba starszej babci na słowo wierzyście*

Franciszka Morańska

Szkolenie LGD

W dniu 31.08.2011 roku w sali GOK w Kamionce Wielkiej w godz. od 8.00-16.00 odbyło się szkolenie dla wnioskodawców działania: „Małe projekty” oraz „Odnowa i rozwój wsi”, zorganizowane przez LGD „KORONA SADECKA”. W szkoleniu wzięło udział 29 mieszkańców gmin: Chelmeć, Grybów i Kamionka Wielka.

Szkolenie prowadziła Pani Anna Kocur z LGD „Beskid Gorlicki”, która zapoznała zainteresowanych z tematyką przygotowania wniosków o dofinansowanie w ramach działania:

- „Małe projekty” oraz
- „Odnowa i rozwój wsi”

Z dofinansowania wymienionych wyżej działań mogą skorzystać zarówno osoby prawne, jak i fizyczne, zamieszkałe (mające siedzibę) realizujące projekty na terenie gmin: Chelmeć, Grybów oraz Kamionka Wielka. Szczegółowy zakres pomocy oraz katalog wnioskodawców znajdują się na stronie www.lgdkoronasadecka.pl w zakładce Wdrażanie LSR – Nabory.

H.M.



GMINNE WIEŚCI

Kwartalnik Społeczno-Kulturalny Gminy Kamionka Wielka

Redaguje Zespół GOK. Redaktor Naczelny, skład, grafika komputerowa K. Ogorzałek

Wydawca: Gminny Ośrodek Kultury w Kamionce Wielkiej

Adres redakcji: 33-334 Kamionka Wielka, powiat nowosądecki,

tel/fax 0-18) 445-60-29 www.gokkamionka.iaw.pl e-mail: gok@adres.pl

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych tekstów, korekty i zmiany tytułów.

Nie odpowiadamy za treść ogłoszeń a anonimów nie drukujemy.

"Mszalniczanie" tańczą już XXX lat

Czesław Majewski i Stanisław Kunicki ze swoim czteroletnim wnucziem Arkiem Mamakiem, ubrani w barwne lachowskie stroje, pojawili się na scenie świetlicy w Mszalnicy, rozpoczynając artystyczną część obchodów 30 lecia Zespołu Regionalnego „Mszalniczanie” i pełną piersią zaśpiewali:

*Jak jo se zaspiywom w mszalnickiej krainie
To się na swiurcynie fijołek rozwinie
Krakowioka śpiywom dziś z wielkie radości
Serdecnie witomy nasych miłych gości*

W pierwszej części wszyscy członkowie zespołu w barwnych regionalnych strojach uczestniczyli w uroczystej Mszy Świętej i różańcu, sprawowaną przez ks. Iwana Cabaja w kościele parafialnym w Mystkowie. Członkowie zespołu przygotowali śpiew i czytania liturgiczne. Podczas nabożeństwa modlono się za dusze zmarłych członków zespołu.

Po przyjeździe do kościoła w świetlicy w Mszalnicy kierownictwo zespołu powitało przybyłych gości. Przedstawiono też wspólnie krótką historię zespołu, i był to dobry wstęp do koncertu jubileuszowego. Zespół przedstawił program, będący wiązanką najciekawszych tańców lachowskich, oryginalnych przyśpiewek; przeplatając popisy młodych tancerzy tańcami starostów.

Po koncercie z gratulacjami i życzeniami pośpieszyli przybyli goście. Złotym Krzyżem Zasługi po raz drugi został odznaczony Stanisław Kunicki; jeden z założycieli zespołu, przez długie lata kierownik grupy, a ostatnio kierownik artystyczny. To odznaczenie jak też Nagrodę Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, odznaki „Zasłużony dla Kultury Polskiej” i Dyplomy Ministra KiDN wręczył Wójt Gminy Kamionka Wielka Kazimierz Siedlarz. Nagrodę Starosty Nowosądeckiego i „Złote jabłko sądeckie” wręczył dr Ryszard Poradowski, Członek Zarządu Starostwa Powiatowego w Nowym Sączu.

Swoją nagrodę wręczył zespołowi także Wójt Gminy Kamionka Wielka, natomiast Przewodniczący Rady Gminy Kamionka Wielka Zenon Kruczek i jego zastępca Piotr Witek udekorowali Stanisława Kunickiego odznaką „Zasłużony dla Gminy Kamionka Wielka”.

Nagrodę Dyrektora MCK Sokół w Nowym Sączu wręczyły: Zofia Skwarko, Jadwiga Adamczyk i Anna Turewicz. Nagrody i „Złote Serca Lachowskie” wręczył Jan Smoleń Prezes Stowarzyszenia Lachów Sądeckich. Kosz kwiatów i nagrody ufundowane przez Gminny Ośrodek Kultury w Kamionce Wielkiej wręczyli Anna Maśko i Kazimierz Ogorzałek. Z gratulacjami i życzeniami dla zespołu – jubilatów pośpieszyli też przedstawiciele zespołów: Kowalnia, Nawojowiacy, Skalnik, Kamionczanki, Mały Skalnik, Mali Mszalniczanie.

Odczytano także meil jaki przysłał Nuncjusz Apostolski w Serbii ks. abp Juliusz Janusz, u którego na 40 lecie święcen kapłańskich „Mszalniczanie” grali i śpiewali w maju 2007r. Jubileusz zakończyła zabawa z udziałem członków zespołu (obecnych i byłych), władz, sponsorów i sympatyków zespołu.

Odznaczenia i nagrody wręczone podczas obchodów jubileuszu:

1. ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI po raz drugi dla Stanisława Kunickiego

2. Nagroda Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego dla zespołu
 3. Odznaczenie ZASŁUŻONY DLA KULTURY POLSKIEJ dla: Zofii Górki i Krzysztofa Górki
 4. Dyplom MKiDN dla: Ewy i Stanisława Kruczków oraz Czesława Majewskiego
 5. Odznaczenie „Złote jabłko sądeckie” dla: Ireny Kunickiej, Stanisława Kunickiego, Czesława Majewskiego i Danuty Marszałek
 6. Nagroda Starosty Nowosądeckiego dla zespołu
 7. Nagroda Dyrektora MCK Sokół w Nowym Sączu dla zespołu
 8. „Złote Serca Lachowskie” dla: Ewy i Stanisława Kruczków, Kazimierza Ogorzałka, Marii i Władysława Głowczyków.
- Ponadto nagrody rzeczowe od stowarzyszenia dla Stanisława Kunickiego oraz Agnieszki i Zygmunta Piecuchów
9. Odznaczenie „Zasłużony dla Gminy Kamionka Wielka” dla Stanisława Kunickiego
 10. Nagroda Wójta Gminy Kamionka Wielka dla zespołu
 11. Kosz kwiatów i Nagroda Dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury w Kamionce Wielkiej dla zespołu
 12. Nagroda Dyrektora GOK dla: Anny i Bogdana Jelitów oraz Moniki Popieli



Warto wiedzieć...

Zespół „Mszalniczanie” w swojej kolekcji posiada: Złotą i Srebrną Ciupagę MFZG w Zakopanem, Złote, Srebrne i Brązowe Serce Żywieckie (Festiwal Górali Polskich), I nagrodę z Ogólnopolskiego Przeglądu Dorobku Kulturalnego Wsi w Prztyocznej, „Złotą Maskę” z Przeglądu Teatrów Regionalnych w Czarnym Dunajcu, III nagrodę na Ogólnopolskim Konkursie Tradycyjnego Tańca Ludowego w Rzeszowie, I miejsce w Ogólnopolskim Przeglądzie Grup Kołędniczych w Bukowinie Tatrzańskiej i wiele innych. Zespół występował podczas kanonizacji Św. Kingi przez Jana Pawła II w Starym Sączu i tańczył przed Królową Małgorzatą II podczas pobytu w Danii.

„Mszalniczanie” nagrali 2 płyty w ramach „Fonoteki sądeckiej”. O zespole i Stanisławie Kunickim został nagrany film dokumentalny przez TVP pt. „Korzenie i ręce” w reż. Cezarego Wójcika. W 30 letniej historii zespół dał ponad 500 koncertów, występował na wielu festiwalach krajowych jak też zagranicznych (ośmiokrotnie w Danii, trzykrotnie na Węgrzech, dwukrotnie na Słowacji oraz jeden raz w Niemczech).

Wśród członków zespołu 12 par zawarło związek małżeński. W dziecięcym zespole „Mali Mszalniczanie” tańczą już wnuki najstarszych członków „Mszalniczan”.

Kogo

Zdjęcia: Marta Król



Konkurs Poezji i Pieśni Patriotycznej

Stało się już tradycją, że dla upamiętnienia Święta Niepodległości Polski w naszej gminie Komisja „Solidarności” Pracowników Oświaty gminy Kamionka Wielka wspólnie z Gminnym Ośrodkiem Kultury organizują Gminny Konkurs Poezji i Pieśni Patriotycznej. W dniu 10 listopada odbyła się 10. edycja konkursu. W trakcie recytacji i wykonywania pieśni patriotycznej czuło się wyraźnie klimat tamtych dni, klimat rodzącego się niepodległego państwa polskiego. Dla dzieci i młodzieży gimnazjalnej była to dobra lekcja historii i patriotyzmu.

W Konkursie Poezji Komisja Artystyczna, której przewodniczyła mgr Maria Durlak przyznała następujące miejsca i wyróżnienia:

- » dwa I miejsca otrzymały – Katarzyna Majocha z GP Nr 1 w Kamionce Wielkiej za prezentację utworu „Emigranci” K.I. Gałczyńskiego i Kinga Mężyk z GP w Królowej Górnej za recytację wiersza „Na cmentarzu” Marii Konopnickiej,
 - » II miejsce przyznano Marzenie Homoncik z GP Nr 2 w Kamionce Wielkiej za recytację utworu „Ojczyzna Szopena” St. Balickiego,
 - » III miejsce zdobyła Nina Ślipek z Gimnazjum Publicznego Nr 2 w Kamionce Wielkiej za utwór pt. „Z krwi i cieni” J. Masióra.
- Wyróżnienia przyznano dla: Eweliny Król z GP Nr 1 w Kamionce Wielkiej za prezentację utworu „Wierzę, że imię Matki” K. Węgrzyna i Jakuba Siedlarza z GP w Królowej Górnej za recytację wiersza „O, Polsko”.

Natomiast w Konkursie Pieśni Patriotycznej Komisja Artystyczna pod przewodnictwem Wacława Wacławiaka postanowiła przyznać:

W kategorii solistów:

- » I miejsce dla Mateusza Hatlasia ze SP w Mystkowie za wykonanie utworu: „Legiony” i wyróżnienie dla Wioletty Jelito ze SP z Mszalnicy za wykonanie utworu „Pałacyk Michła”.

W kategorii zespołów:

- » I miejsce przyznano Zespołowi wokalnemu ze SP w Mszalnicy za utwory: „Krakowiak Kościuszki” i „Hej, panienki postuchajcie”,
- » II miejsce przydzielono Zespołowi wokalnemu ze SP w Królowej Polskiej za utwory „Piechota”, i „Deszcz jesienny”,
- » dwa III miejsca zdobyły: Zespół wokalny ze SP w Mystkowie za prezentację utworów: „Rota” i „Wojenko, wojenko”, Zespół ze SP w Królowej Górnej za utwory „Rozkwitają pąki białych róż” i „Hej, dziewczyno, hej, niebogo”.

Organizatorzy gratulują laureatom i ich szkołom zdobytych sukcesów i zachęcają do szerszego udziału szkół w następnych edycjach konkursu.

Tekst i foto: Kogo

